Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-80, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Tytoń niemiecki w Łodzi.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy. . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9323. *Lwów, sobota 30 sierpnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Konferencja rolnicza w Warszawie.

Nowe wypadki sabotażu. - Straszna śmierć złodzieja. - Podejrzliwy kupiec uchronił się przed szkodą. - Awantury komunistyczne w Krakowie. - Uczeń gimnazjalny utonął w Sanie. - Amatorzy bielizny przystroją się w więzienne kubraki.

Gorączkowa akcja Centrolewu.

ZJAZD INŻYNIERÓW DROGOWYCH W KATOWICACH.

Katowice, 28 sierpnia. (PAT.) Dziś rozpoczęły się tu obrady ogólno-polskiego zjazdu **inżynierów drogowych** z całej Polski. O godz. 8 rano uczestnicy wyjechali na zwiedzenie nowych dróg asfaltowych, smołowanych i kostkowych na G. Śląsku. Po powrocie odbędzie się o godz. 19 posiedzenie plenarne. Zjazd, na który przybyło około 100 uczestników, potrwa dwa dni.

—o—

PRASA GDAŃSKA NIEZADOWOLONA Z ORZECZENIA HASKIEGO.

Gdańsk, 28 sierpnia. (PAT.) Omawiając orzeczenie stałego Trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze w sprawie udziału Gdańska w międzynarodowej organizacji pracy, „Danzinger Landesztg.", organ niemiecko - katolickiego centrum, wyraża wielkie oburzenie, uważając, iż decydującym momentem dla tego orzeczenia były **względy polityczne.** Taką samą opinję wyrażają i inne pisma gdańskie.

—o—



TANIEC NA ULICY.
(Do artykułu na stronie 8-mej).

ROZSTRZELANO 10 OSÓB.

Moskwa, 28. sierpnia. (PAT) Agencja Tass podaje, iż departament polityczny skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie **10 osób za ukrywanie większych ilości bilonu srebrnego** oraz rozszerzanie pogłosek **kontrrewolucyjnych.** Wyrok został wykonany.

SPŁONĄŁ DROGOCENNY ŁADUNEK.

Moskwa, 28, sierpnia (PAT) Na przystanku Kołuban - Panszy na południowo-wschodniej kolei żelaznej wykoleił się pociąg towarowy z transportem **ropy naftowej.** W czasie katastrofy powstał pożar, który zniszczył **38 wagonów.**

—o—

ZDERZENIE DWÓCH STATKÓW.

Madryt, 28. sierpnia (PAT) Parowiec Neches zderzył się ze statkiem Lowerbay wskutek czego zatonął. Kapitan parowca zginął. Jest to jedyna ofiara katastrofy.

Dwie metody

Lwów, 29. sierpnia.

Prasa, firmująca się jako rządowa, była tą, która interpretując ostatni wywiad Marsz. Piłsudskiego, znalazła w nim zapowiedź **„wzmocnienia i zaostrzenia kursu"** w stosunku do przeciwników rządu. Nie chcemy oceniać, o ile komentarz ten jest **miarodajny.** Bierzemy go też pod uwagę nie jako wiążącą zapowiedź, lecz wyłącznie jako **ewentualność**, być może odpowiadającą intencjom obozu rządzącego, a może tylko pragnieniom radykalnej, lecz nie rozstrzygającej części tego obozu. Innemi słowy, chcielibyśmy rozważać sprawę jako **czysto teoretyczne zagadnienie**, będąc zresztą w niem **niezainteresowani.** Bo dalecy jesteśmy zarówno od miłości, jak od nienawiści ku opozycji, zarówno dalecy od namiętnej negacji wszelkich pociągnięć rządowych, jak i od namiętnej aprobaty.

W jednem zresztą godzimy się bezwzględnie z programami wszystkich rządów pomajowych, w tem, że **Polsce potrzebna jest naprawa ustroju**, potrzebne **rozwinięcie kultury politycznej** i poczucia odpowiedzialności państwowej wśród społeczeństwa, potrzebne wreszcie izolowanie i zniszczenie tych **elementów rozkładczych**, które — spuszczone ze smyczy — doprowadzają nasze życie polityczne i naszą moralność polityczną do stanu zwyrodnienia. Skłonni jesteśmy również przyjąć, że niektóre ze stronnictw, wchodzących dziś w skład t. zw. opozycji, reprezentują owe ujemne i rozkładcze wartości i że walcząc z temi wartościami, musi się **skrzyżować szpady z tymi, którzy je wyznają.**

Ale jak, na jakiej arenie?". Walka z partyjnictwem" toczy się przecież **z górą cztery lata** i chyba powinna dostarczyć pewnych doświadczeń, **pewnych wskazówek** co do skuteczności takich czy innych metod, takiej, czy innej broni. Jakie wyniki przyniosła ta walka? **Widocznie znikome,** skoro dziś, po czterech latach zaostrza się, skoro przewiduje się spotęgowanie ataku na bastjony „wczorajszych ludzi", skoro zapowiada się **wyjątkowe** represje przeciw tym — rzekomo — zniszczonym i unicestwionym. Widocznie nie zginęli, lecz żyją i tyją, ba — **sami przechodzą do natarcia.** Sami mają większość w Sejmie i w ten sposób pozbawili rząd oparcia o parlament, sami powiadają, że **nowych wyborów nie obawiają się,** lecz przeciwnie — proszą o nie i żądają ich.

Tak — pocóż zaprzeczać? — **opozycja i jej „złe obyczaje" nie doznały mimo całej i tak wytężającej kampanji szwanku.** Przetrwały kanonadę. Hasła opozycyjne **rozlały się wśród społeczeństwa** jako bezsztandarowa krytyka tego, co jest. Prasa opozycyjna zyskała na popularności, na nakładzie, a zysk ten jest niczem innem, **jak szczerbą w szeregach sympatyków rządu.** I w rezultacie dziś, po czterech z górą latach, obóz rządzący znajduje się **w sytuacji trudniejszej,** wobec **większego osamotnienia,** wiekszej depresji i niewiary, niż po potężnym wstrząsie majowego przewrotu, kiedy **wszystkie możliwości stały otworem, a kapitał moralny świeżych zwycięzców był niemal nieograniczony.**

Dlatego można mówić o **niepowodzeniu,** dlaczego trzeba mówić o **przyczynach niepowodzenia,** trzeba metody walki poddać rewizji. Jakież były te metody? **Wybitnie ofenzywne.** Widzieliśmy stałą i nieprzebierającą w słowach **kampanję publicystyczną,** zapominającą często o tem, że napastliwość nie jest argumentem. Widzieliśmy próby **rozbijania stronnictw** i mogliśmy stwierdzić, że próby te dobrze zrobiły stronnictwom: oczyściły je z żywiołów chwiejnych lub oportunistycznych. Były i **represje prasowe** (ich wyrazem nietylko konfiskaty, ale i przedewszystkiem uchylony dekret) i **represje osobiste.** Zrobiono **wszystko** możliwe, aby przeciwnika położyć na łopatki i sumienie kierowników owej krucjaty może być czyste.

A jednak nie powiodło się i **nie mogło powieść.** Taka polityka nigdy, w żadnej epoce dziejowej nie dała pożądanych owoców. Zawsze i wszędzie bici zdobywają hart, ścigani zręczność, słabsi popularność, łamani elastyczność. Jest rzeczą **doprawdy niezrozumiałą,** dlaczego zapomniano o tej prawdzie historycznej i dlaczego **liczono na — szczęśliwy wyjątek.**

A zapomniano o tem, że **metoda negacji i wobec pewnych form i wartości nie wystarczy.** Trzeba pod wartości niszczone i zwalczane **podstawić inne, lepsze.** Trzeba, wykazując przed społeczeństwem szkodliwość i niedopuszczalność tych lub owych zwyczajów, narowów, nadużyć, równocześnie **zademonstrować czynnie wartości wzorowe.** Tem tylko można przekonać i porwać za sobą. Czy uczyniono to? **Nie.**

Raczej z niepojętą nonszalancją potraktowano tę czynną i **pozytywną propagandę. W wyborze metod politycznych** nie kierowano się konieczną ostrożnością, **w doborze ludzi** popełniano **ciężkie błędy.** Nie rozumiano, czy nie chciano zrozumieć, że jeśli potępia się jakąś broń, **nie wolno samemu tej potępionej broni używać.** Że przedewszystkiem wysokie i szczytne hasła obowiązują do ich **bezwzględnego stosowania,** a nie może być dyspensą to, że w danej chwili jest się o tyle silnym, by lekceważyć skutki, lekceważyć głosy opinji i **ORGANICZNIE NIE CIERPIEĆ WSZELKIEJ, NAWET NAJŻYCZLIWSZEJ KRYTYKI.**

Są dwie metody: rozbijania i tworzenia. Pierwsza pozostała bezskuteczna. **Dlaczego zwleka się z podjęciem drugiej?**

—o—

Przed decydującą rozgrywką.

Gorączkowa akcja Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Oczekiwane z tak wielkiem zainteresowaniem ważne wydarzenia, których spodziewano się po nominacji Marsz. Piłsudskiego na szefa rządu, dotychczas nie nastąpiły. Enuncjacja Marszałka stworzyła szybciej niż przypuszczano **stan dużego napięcia i przyśpieszyła akcję opozycyjną.** W łonie Centrolewu odbywają się **niemal stałe narady,** które zmierzają do **zwiększenia energji organizacyjnej,** przedewszystkiem w związku z mającemi się odbyć zgromadzeniami **w 21 miastach prowincjonalnych** w dniu 14 września br. Spodziewano się ogólnie, że odezwa Centrolewu **nie będzie skonfiskowana.** — Istotnie w sprawie tej toczyła się aż do późnej nocy nader **żywa wymiana zdań** w kołach rządowych. Obiega pogłoska, że niezawodnie sprawa ta miała się oprzeć **o szefa rządu,** ostatecznie odezwa nie została skonfiskowana i ukazała się dziś w całości w dziennikach warszawskich. Natomiast skonfiskowany został **dzisiejszy „Robotnik",** który zawierał artykuł wstępny, **omawiający enuncjację Marszałka.**

Centrolew pertraktuje z Klubem Narodowym.

DOTYCHCZAS NIE MA POZYTYWNYCH WYNIKÓW.

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Dziś zapadła decyzja, że Centrolew zgłosi 1 września br. **nową petycję do Prezydenta Rzplitej** o zwołanie Sejmu i Senatu. Centrolew uważa ten krok **za czysto taktyczny** i opierając się na dotychczasowych doświadczeniach, nie liczy na uwzględnienie swego wniosku. Chce jednak za pomocą tego pociągnięcia **prawnego** wykazać w sposób dokumentarny, że wszystkie zabiegi, oparte ściśle **na przepisach konstytucyjnych, pozostały bez skutku,** dzięki interpretacji rządu. Między Centrolewem a endecją toczą się pertraktacje, celem skłonienia Klubu Narodowego **do wspólnego działania.** Jak dotąd pertraktacje nie dały pozytywnych wyników, chociaż nie jest wykluczone, że w danym momencie Klub Narodowy **przystąpi do wspólnej akcji z Centrolewem,** w sprawie zwołania Sejmu, opierając się na wspólnych interesach **natury gospodarczej.** W kołach politycznych warszawskich oczekują jeszcze ciągle decyzji **rozwiązania Sejmu,** jednak nadzieja na ten doniosły fakt, jakoby osłabła, a to z tego względu, że rozwiązania Sejmu spodziewano się poprostu **w kilka godzin po enuncjacji Marszałka Piłsudskiego.** Należy stwierdzić, że opinja kół politycznych jest **zdezorjentowaną.** Co chwila słyszy się inne wersje i zapowiedzi faktów, które **nie następują.**

Min. Kühn pozostaje na stanowisku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. sierpnia. (Z) Dziś rano przybył z urlopu **min. Kühn,** który o godz. 11 zjawił się w Prezydjum Rady Ministrów, gdzie odbył rozmowę z min. Beckem. Min. Kühn pozostaje w gabinecie Marsz. Piłsudskiego i przepisaną przysięgę złoży dopiero **po powrocie P. Prezydenta ze Spały.** (Jak wiadomo, min. Kühn nie został zamieszczony na liście nowego rządu. — Red.).

Marsz. Piłsudski przy pracy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. sierpnia. (Z) Marszałek Piłsudski przystąpił do pracy i przeniósł swą siedzibę **z Belwederu do Rady Ministrów.** Ponieważ Marsz. Piłsudski **pracuje do późnej nocy** w Prezydjum Rady Ministrów, w pokoju, w którym pracował b. premjer Bartel, urządzono dla Marszałka **prowizoryczną sypialnię.** Dziś po raz pierwszy w sypialni tej Marszałek spędził noc i wcześnie rano przybył do swego gabinetu. Marszałek w ciągu dzisiejszego przedpołudnia przyjął **kilku ministrów.** W godzinach południowych wydał Marszałek **herbatkę dla szefów delegacji państw, które biorą udział w konferencji rolniczej.** P. Marszałek żywo rozmawiał z delegatami i wypytywał ich **o rozmaite sprawy** natury międzynarodowej. Na herbatce byli również członkowie rządu z przewodniczącym kongresu rolniczego min. **Janta-Połczyńskim.**

—o—

P. Młynarski wyjeżdża do Genewy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. sierpnia (Z) Wiceprezes Banku Polskiego Młynarski, członek Komitetu finansowego Ligi Narodów wyjeżdża **do Genewy na obrady Komitetu.**

—o—

ZWŁOKI INŻ. ANDREE SPOCZNĄ W AMERYCE?

Waszyngton, 28 sierpnia. (PAT.) Pani Andree z Pittsburga, **bratowa znanego badacza inż. Andree,** którego szczątki ostatnio znaleziono, zwróciła się do departamentu marynarki Stanów Zjedn. z prośbą o uzyskanie zezwolenia władz szwedzkich **na przewiezienie zwłok inż. Andree do Stanów Zjedn.** i pochowania ich tam. — Sekretarz marynarki Adams przesłał prośbę tę do urzędu zdrowia marynarki, który przygotował odpowiednie pismo **do ambasadora szwedzkiego.**

—o—

W HISZPANJI UPAŁY.

Madryt, 28. sierpnia (PAT) W dalszym ciągu panują w Hiszpanji **silne upały.** W Bilbao z powodu upałów zamknięto szereg przedsiębiorstw przemysłowych.

Otwarcie konferencji rolniczej w Warszawie.

Sukces gospodarczej inicjatywy Polski.

Warszawa, 28. sierpnia. (PAT) Przed uroczystem oficjalnem otwarciem konferencji warszewskiej odbyła się w gabinecie min. rolnictwa **Janty-Połczyńskiego narada kierowników delegacyj państw,** reprezentowanych na konferencji, na której został ustalony porządek i regulamin obrad.

Na długo przed godz. 10.30, kiedy nastąpiło **otwarcie konferencji,** sala kolumnowa ministerstwa rolnictwa zaczęła się zapełniać. Przy stołach zasiedli delegaci poszczególnych państw, dalej zaś w fotelach zajęli miejsca przybyli na konferencję: min. Prystor i wicemin. Starzyński, członkowie **korpusu dyplomatycznego,** charge d'affaires państw, biorących udział w konferencji, wielu wyższych urzędników państwowych, przedstawiciele instytucyj rolniczych, przemysłowych i finansowych. Loża prasowa wypełniona była szczelnie przedstawicielami prasy krajowej i zagranicznej.

Punktualnie o godz. **10.30 otworzył konferencję** w imieniu rządu polskiego min. spraw zagr. **Zaleski.**

Powitalna mowa min. Zaleskiego.

Warszawa, 28. sierpnia. (PAT) „Wysoko sobie cenię zaszczyt, jaki mi przypadł w udziale otwarcia debat międzynarodowej konferencji rolniczej, jednoczącej tu przedstawicieli państw, których współpraca w dziedzinie gospodarczej została rozpoczęta **już kilka miesięcy temu w Genewie.** Witam w imieniu Rządu polskiego delegatów przybyłych do Warszawy dla wzięcia udziału w tej konferencji, delegatów Bułgarji, Estonji, Węgier, Łotwy, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji, jak również delegatów **obserwatorów.** Jestem bardzo rad z powodu obecności w Warszawie tylu wybitnych mężów stanu, jak również z powodu obecności członka **Sekretarjatu Ligi Narodów,** co świadczy o zainteresowaniu, jakie wzbudziła w instytucji genewskiej nasza **wspólna inicjatywa.**

W Genewie grupa państw, posiadających interesy rolnicze i w równej mierze dotkniętych kryzysem w tej dziedzinie ich gospodarstwa narodowego, zebrała się spontanicznie na narady jesienią ub. roku, aby wspólnemi siłami szukać środków, zdolnych usunąć te trudności. Od tamtej chwili ta współpraca w dalszym ciągu rozwija się i oto dziś znowu zebraliśmy się, by przedyskutować problematy ekonomiczne, szukać środków, zdolnych zażegnać skutki obecnego kryzysu. — W ten sposób pracujemy nietylko nad rozwojem ekonomicznym tej części Europy, ale równocześnie przyczyniamy się **do stabilizacji życia ekonomicznego tego kontynentu.**

W stosunkach międzynarodowych przeświadczenie o konieczności współdziałania **w dziedzinie ekonomicznej** wciąż pogłębia się. W pierwszym okresie **czasów powojennych** akcja ta miała na celu przedewszystkiem przywrócenie **równowagi wstrząśniętych systemów monetarnych.** Ten cel, jak wiadomo, został osiągnięty.

Zkolei podjęto poważne usiłowania w celu uzyskania poprawy w zakresie **warunków wymiany handlowej pomiędzy państwami.**

Nie ulega wątpliwości, że warunki, w jakich odbywa się ta wymiana, są dalekie od doskonałości. W każdym bądź razie już niebawem spostrzeżono się, że źródło zła tkwi nie jedynie w ujemnych warunkach wymiany handlowej, a raczej **w niedostatecznej sile nabywczej różnych krajów, zwłaszcza tych, które swoje środki egzystencji czerpią wyłącznie lub głównie ze swej produkcji rolnej.**

Biorąc więc pod uwagę imperatywne potrzeby **narodów rolniczych** będzie można w pewnej mierze dać rozwiązanie trudnego zagadnienia **handlu międzynarodowego.** Niech mi wolno będzie podkreślić, że zbierając się na tę konferencję, wchodzimy na drogę wytyczoną przez ostatnie wskazania Narodów. Z drugiej strony idea, która nas łączy, jest też mojem zdaniem zgodna z ideą, która natchnęła min. **Brianda,** gdy zaproponował stworzenie **federacji europejskiej.** Pozwolę sobie wyrazić przeświadczenie, że nasza inicjatywa będzie oceniona **zgodnie z jej istotną wartością.** To stanowisko, mam nadzieję, będzie analogiczne do stanowiska zajętego np. przez Polskę, która z zainteresowaniem i zadowoleniem śledziła **wysiłki swych sąsiadów i swych przyjaciół,** wysiłki ukoronowane powodzeniem podczas ostatnich narad, jakie się odbyły w **Rumunji.**

Ogłaszając międzynarodową konferencję rolniczą, **za otwartą,** życzę wam Panowie, aby wasza praca była **płodna** i mam nadzieję, że konferencja warszawska będzie stanowiła **etap na drodze wysiłków w kierunku wzmocnienia i rozszerzenia współpracy międzynarodowej** zmierzającej do osiągnięcia w drodze pokojowej **większego dobrobytu ekonomicznego ludzkości.**

A teraz proszę panów o przystąpienie **do wyboru przewodniczącego konferencji.**

Po przemówieniu min. Zaleskiego przystąpiono do wyboru przewodniczącego konferencji. Na wniosek rumuńskiego min. przem. i handlu Madgearu, jednomyślnie wybrano przewodniczącym min. rolnictwa **Janię - Połczyńskiego.**

Cele wyłącznie gospodarcze i społeczne

STWIERDZA P. MIN. POŁCZYŃSKI.

Obejmując przewodnictwo konferencji min. **Janta - Połczyński** wygłosił przemówienie. Na wstępie min. podziękował za zaufanie, jakiem go obdarzyli zebrani, wybierając na przewodniczącego.

Jeśli przedstawiciele państw, mówił dalej minister, zasiedli przy wspólnym stole obrad, aby zastanowić się nad możliwością podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej **do polepszenia zbytu produktów rolniczych,** to stało się to niewątpliwie dlatego, że życie mas rolniczych nie zależy już dziś tylko od wysokości i jakości produkcji, lecz w pierwszym rzędzie **od problematu zbytu.** Jeśli wzmożenie produkcji stanowiło zadanie, dające się poniekąd rozwiązać w ramach jednego państwa, to zadanie zbytu jest zagadnieniem **par excellence międzynarodowem.** — Tegoroczne wyjątkowo silne przesilenie rolnicze przyspieszyło niewątpliwie ewolucję wypadków, które od kilku lat już zmierzały **do zbliżenia państw rolniczych.** Wyrosła tendencja aby wspólnym wysiłkiem organizować **obronę wspólnych nam wszystkim zasad i interesów.** Choć konieczność tej współpracy jest w tych warunkach naturalna i oczywista, wciąż jeszcze podnoszą się głosy, dopatrujące się w obradach naszych czegoś innego, jak wysiłku, zmierzającego do podjęcia **w ramach zasad Ligi Narodów, ścisłej współpracy na polu gospodarczem.** Jako przewodniczącemu tej konferencji niech mi wolno będzie zatem głośno stwierdzić, że obecne położenie rolników państw tu reprezentowanych, przedstawia **dość niebezpieczeństwa** i daje dostatecznie wiele powodów **do łączenia się, aby cele wyłącznie gospodarcze i społeczne wypełnić mogły temat naszych prac.**

Europa za krajami zamorskimi.

Żyjemy w czasach daleko idącego **przekształcenia warunków produkcji i warunków wymiany** i myślę, że nie ubliżę nikomu z obecnych, jeśli stwierdzę objektywnie, że powojenna Europa pozostała w rozwoju tych metod **w tyle za krajami zamorskimi,** że rolnictwo pozostało **w tyle za przemysłem** i że metody wymiany produktów rolnych przedstawiają się szczególnie niekorzystnie w tej połaci Europy, którą my tu reprezentujemy.

Jest to fakt, który stanowi punkt wyjścia dla dalszej pracy nas wszystkich. Jeśli uda nam się tu uzgodnić, a co najmniej **zbliżyć opinje nas wszystkich** co do licznych problematów, mających żywotne dla nas znaczenie, to łatwiej świat cały zrozumie i należycie doceni specyficzny charakter naszych **rolniczych interesów.**

Dwie kategorje zagadnień

Dwie kategorje zagadnień figurują **na porządku dziennym** naszej konferencji: 1) obejmująca trzy a w części i czwarty punkt naszego porządku dziennego, zmierza do **wzajemnego unormowania stosunków między państwami tu reprezentowanemi.** Trudności, piętrzące się przed nami ze wszystkich stron są tak wielkie, że nie wolno nam pogłębiać ich przez politykę nieskoordynowaną i konkurencję wniczem nie opanowaną. Winniśmy zatem tę szkodliwą konkurencję ze stosunków naszych wyeliminować lub uchwycić w ramy możliwie mało szkodliwe dla wspólnych interesów naszego rolnictwa. Punkty porządku dziennego dotyczące **premij eksportowych oraz spraw weterynaryjnych** mają poważne znaczenie dla wszystkich państw eksportujących produkty rolnicze.

2) kategorja zagadnień, objętych porządkiem dziennym, dotyczy **dalszej współpracy między naszemi państwami.** Idzie tu przedewszystkiem o połączenie sił państw, zainteresowanych w eksporcie rolniczym, w kierunku zorganizowania **wspólnej obrony wspólnych naszych interesów.** Indywidualne wysiłki nasze nie zdołały dotychczas zapewnić zwycięstwa tym zasadom gospodarczym, bez których **żyć nie możemy.** Mam nadzieję, że dyskusja nasza doprowadzi **do pozytywnych wyników w tej sprawie.**

Powyższy zarys porządku dziennego odzwierciedla wyraźnie cele **naszej konferencji.** Ma ona przyczynić się do stworzenia zbiorowego wysiłku i kooperacji w tej części Europy i na tym odcinku życia gospodarczego, gdzie dotychczas brak tej kooperacji odbijał się w sposób szczególnie niekorzystny dla sytuacji **nas samych.**

Czy jest to blok agrarny, skierowany, jak niektórzy twierdzą, przeciwko państwom **przemysłowym?** — **Nic błędniejszego.** Państwa agrarne muszą utrzymywać **najżywsze stosunki z państwami przemysłowemi.** Jedne stanowić muszą dla drugich tereny zbytu i bez siebie o-

Przed nominacją lwowskiego wojewody.

WOJ. NAKONIECZNIKOFF W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28. sierpnia. (Z) Jak dotąd, potwierdza się wiadomość, że **wojewodą lwowskim zostanie wojewoda stanisławowski Nakoniecznikoff.** W kołach politycznych spodziewają się **nominacji już w dniu dzisiejszym,** tak, by wojewoda Nakoniecznikoff **mógł natychmiast przybyć do Lwowa** i objąć ten ważny posterunek.

Warszawa, 28. sierpnia. (Z) Wojewoda stanisławowski **Nakoniecznikoff** przybył dziś rano **do Warszawy i odbył szereg konferencyj w M. S. Wewn.**

—o—

być się nie mogą. Nie chcemy być w stosunku do państw o charakterze przemysłowym przeciwnikami, lecz zorganizowanymi kontrahentami. — Program przez nas wysunięty nie zawie żadnych ukrytych ataków i żadnych niedopowiedzeń. Nie zawiera on żadnych myśli wywrotowych w dziedzinie gospodarczej, lecz jasny program współpracy grupy państw, walczących ze wspólnemi trudnościami i zdecydowany na podjęcie wspólnej z niemi walki.

Wybór prezydjum.

Min. Janta - Połczyński, po wygłoszeniu przemówienia, zaproponował wybór do prezydjum konferencji szefów wszystkich delegacyj. Na sekretarza generalnego powołano dyr. ekonomicznego min. rolnictwa dr. Adama Rosego, zaś na jego zastępcę radcę min. spraw zagr. Antoniego Romana. Po ukonstytuowaniu się prezydjum, przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego, t. j. do wyboru przewodniczących komisyj konferencji. Na przewodniczącego komisji A. (wymiany płodów rolnych) wybrano ministra przemysłu i handlu Jugosławji Demetrowicza, komisji B. (weterynaryjnej) ministra rolnictwa Estonji Korema, komisji C. (współpracy z Ligą Narodów) ministra przemysłu i handlu Rumunji Madgearu oraz komisji D. (finansowej) ministra rolnictwa Rumunji Wasiljewa.

Po wyborze komisyj wygłosili przemówienia powitalne: min. Wasiljew, min. Korem, wicemin. baron Pronay, prof. Kreismanis, min. Madgearu, podsekretarz stanu Pazderka i min. Demetrowicz, poczem po ustaleniu godzin obrad komisyj, min. Połczyński zamknął pierwsze posiedzenie plenarne.

Uczestnicy konferencji przyjadą do Lwowa

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Korespondent Wasz dowiaduje się, że uczestnicy **konferencji państw rolniczych** w Warszawie przybędą **do Lwowa** w dniu **3 września br.** i zwiedzą **Targi Wschodnie.** Przedtem uczestnicy konferencji zwiedzą **północną część Polski, będą w porcie Gdyni,** zwiedzą Instytut wiedzy rolniczej w Puławach. Bezpośrednio z Puław udadzą się do Lwowa. Lwów będzie **ostatnim etapem wycieczki.** Ze Lwowa wszyscy uczestnicy konferencji i szefowie delegacji **rozjadą się do domów.**

—o—

P. Jaroszewicz znów w łaskach.

Warszawa, 28. sierpnia (PAT) Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Rada Ministrów postanowiła powołać na stanowisko Komisarza Rządu m. Warszawy p. Władysława Jaroszewicza. W dniu wczorajszym dekret nominacyjny został przedstawiony do podpisu p. Prezydentowi Rzplitej. W dniu dzisiejszym ma nastąpić objęcie urzędowania przez Wojewodę Jaroszewicza.

Warszawa, 28. sierpnia (Z) B. dyr. departamentu spraw samorządowych w M. S. Wewn. p. Duch, który ustąpił za czasów **premjerostwa prof. Bartla,** mianowany został naczelnikiem IV Wydziału **głównego Urzędu Statystycznego** w miejsce p. Jaroszewicza.

—o—

Zmiana rządu w Polsce.

KOMENTARZE PRASY SOWJECKIEJ.

Moskwa, 28. sierpnia. (PAT) Sprawa ostatniej zmiany rządu w Polsce komentowana jest szeroko **w całej prasie sowjeckiej.** Dzienniki zastanawiają się nad tem, co skłonić mogło Marszałka Piłsudskiego do „mianowania siebie" premjerem i snują na ten temat **różne przypuszczenia.**

„Izwiestia" piszą, że gdyby nawet Marszałek Piłsudski czasowo usunął się od rządu, to system jego pozostanie, wymagają tego bowiem interesy klas posiadających. Nadzieje opozycji sejmowej na możliwość odsunięcia od władzy obozu piłsudczyków są — zdaniem dziennika — **nierealne.** Zastanawiając się dalej nad zagadnieniem, dlaczego obecnie Marszałek Piłsudski objął stanowisko premjera, pismo dochodzi do wniosku, że Marsz. Piłsudski przeprowadzi obecnie **kampanję zasadniczą z opozycją i zada jej ostateczny cios.** Dziennik nie przypuszcza, ażeby Marsz. Piłsudski mógł pójść na kompromis ze swoimi przeciwnikami.

Opozycja polska nie posiada żadnej realnej siły i nie jest zdolna do prowadzenia walki z Marszałkiem, nie posiada ona bowiem terenu dla parlamentarnych zapasów. Piłsudski nie zezwala jej nawet na drobne, dziecinne zabawy sejmowymi rapierami. W ręku opozycji pozostały już tylko szpilki, któremi może przy sposobności kłuć rząd Piłsudskiego.

„Prawda" stara się dowieść, że w związku z nową zmianą w rządzie polskim wzmoże się **antisowiecka dzialalność w Polsce.** Chociaż granice Polski atakowane są z zachodu, to jednak że Polska wzmaga agresywność swej polityki w stosunku do Z. S. R. R. — Przejawami tego rzekomo antisowieckiego kierunku ma być przebieg uroczystości „Cudu nad Wisłą", które to manifestacje rozciągnięte zostały w roku bieżącym **na okres dwuch miesięcy,** aby „końskiemi dozami szowinizmu i antisowieckiej propagandy przygotować odpowiednią atmosferę".

Marszałek Piłsudski przygotowany do walki.

Londyn, 28. sierpnia (PAT) „Times" komentując zmianę gabinetu w Polsce uważa, iż wyjaśnienia przyczyn zaszłej zmiany **należy szukać w przygotowaniach** jakie czyniły partje opozycyjne do nowej **bardziej intensywnej walki z rządem.** Niezależnie od tego, czy rząd zarządzi wybory wkrótce, czy też później w momencie, który uzna za bardziej odpowiedni, w najbliższej przyszłości konflikt **stanie się ostrzejszy.** Marszałek Piłsudski i jego pomocnik pułk. Sławek przygotowani są do walki.

Wiec demonstracyjny P.P.S.

PRZECIW PRZEDŁUŻANIU KADENCJI RADY MIEJSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Na dziś wieczór PPS CKW zwołało **zgromadzenie** i wiec demonstracyjny przed ratuszem, w celu zaprotestowania przeciwko **dalszemu przedłużaniu kadencji rady miejskiej.** Rada miejska rozpoczęła posiedzenie, podczas którego na Placu Teatralnym zebrało się **kilkaset ludzi,** którzy demonstrowali.

Uważają, że PPS CKW rozpoczyna **próbę zainteresowania mas sprawami politycznemi i wyprowadza je na różne demonstracje** na ulicę. W kilku miejscach nastąpiły drobne starcia, pozatem spokoju w sposób poważny nie zakłócono.

Awantury komunist. w Krakowie

ZNANY PRZEWÓDCA BERMAN RANNY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Z Krakowa donoszą: Podczas wczorajszych **demonstracyj komunistycznych,** które odbyły się wieczorem w Krakowie, w pewnym momencie komuniści **otoczyli mały oddział policyjny,** który otrzymawszy posiłki,, rozproszył demonstrantów. Znany przywódca komunistyczny w Krakowie **Berman,** przytrzymany przez wywiadowcę policyjnego Łopuszyńskiego, **powalił go na ziemię** i usiłował go skopać. Łopuszyński podniósł się i widząc się otoczony tłumem, oddał kilka strzałów rewolwerowych. **Berman został ranny,** odwieziony na Pogotowie ratunkowe a potem do więzienia.

Rozbudowa sieci radjotelefon.

WARSZAWA MA POŁĄCZENIE Z INDJAMI HOLENDERSKIEMI.

Warszawa, 28. sierpnia. (Z) Polska uczestniczy coraz żywiej **w rozwoju połączeń radjotelefonicznych z całym światem.** Wczoraj odbyło się otwarcie **stałej komunikacji radjotelefonicznej między Warszawą a Waszyngtonem.** Pierwszą rozmowę miał min. Kwiatkowski. Dziś została **otwarta oficjalnie komunikacja radjotelefoniczna między Warszawą a Indjami holenderskiemi.** Połączenie to idzie drogą **Berlin—Londyn,** a następnie odbywa się drogą **wyłącznie radiową** przy pomocy silnych stacyj radiowych.

Tytoń niemiecki w Łodzi

PRZEMYT NA SZEROKĄ SKALĘ.

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Z Łodzi donoszą: W ostatnich czasach brygada lotna Policji Państw. zauważyła **wzmożoną sprzedaż przemycanego tytoniu niemieckiego,** w Łodzi i okolicy. Szmuglowany tytoń sprzedawano po domach. Śledztwo stwierdziło, że centrala przemytu znajduje się **w powiecie częstochowskim.** Po dłuższej obserwacji ustalono **miejscowość i mieszkanie,** w jednej ze wsi powiatu częstochowskiego, gdzie nocą schodzą się różni osobnicy z pokaźnemi paczkami. Policja przybyła na miejsce i rozpoczęła śledztwo, które doprowadziło do **wykrycia lokalu w Łodzi.** W mieszkaniu właściciela jednego z większych domów w Łodzi, przy ul. Nowej 42, znaleziono ogromne zapasy tytoniu niemieckiego.

—o—

Aresztowanie lwowskich oszustów w Krakowie.

Kraków, 28. sierpnia (PAT) Prasa krakowska donosi, że organa krakowskiego wydziału śledczego aresztowały niejakiego **Marcelego Hellera,** urzędnika prywatnego i **Józefa Bomzego** szofera, **obu ze Lwowa,** zamieszkałych chwilowo w Krakowie. Dokonali oni szeregu oszustw na terenie miasta Krakowa przez **nielegalne zbieranie składek na** listę dla biednych studentów, Stowarzyszenia żydowskiego i Bratniej Pomocy studentów **uniwersytetu jagiellońskiego na kolonje wakacyjne**

Przy aresztowanych znaleziono fałszywe legitymacje akademickie a mianowicie: u Hellera na nazwisko Schneidra i Halskiego, zaś u Bomzego na nazwiska Weissa i Kleczyńskiego. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono w mieszkaniu oszustów **podrobione pieczęcie,** spis wybitniejszych osób tak w Krakowie jak i w powiecie krakowskim oraz listę składek, na którą zdołali już pobrać od różnych osób znaczniejsze kwoty. **Aresztowanych przewieziono do więzienia.**

—o—

NIEMA NIESZCZĘŚCIA.

Gdańsk, 28 sierpnia. (PAT.) Kasyno gry w Sopotach padło w ostatnich dniach ofiarą sprytnej pary oszustów, przybyłych z Niemiec. Oszuści ci, posługując się **fałszywymi żetonami, zdołali naciągnąć kasyno na 18.000 guldenów,** poczem zbiegli do Niemiec

—o—

WYPADEK NA ĆWICZENIACH.

Wilno, 28 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w południe został poważnie raniony porucznik oddziału pionierów 85 pp. **Leonard Niemirowicz.** Wypadek zdarzył się koło miejscowości Sosenka w powiecie wilejskim, podczas ćwiczeń. Por. Niemirowicz otrzymał przypadkowo **ciężki postrzał w klatkę piersiową.** Odwieziono go do szpitala w Wilejce.

—o—

ZNÓW STRZASKANY SAMOLOT.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) W ostatnich dniach zwiększyła się znowu **liczba katastrof samolotowych.** Z Bydgoszczy donoszą, że podczas odbywających się manewrów w Kościeżynie samolot wojskowy wskutek defektu w motorze zmuszony był do lądowania. Podczas lądowania samolot **wpadł w bagno i został zupełnie zdruzgotany.** Pilot i obserwator **cudem uniknęli śmierci,** wyskoczywszy ze samolotu. Odnieśli przytem niegroźne rany.

—o—

CO PISZĄ INNI.

Pokłosie wywiadu

Lwów, 29 sierpnia.

Głosy prasy na temat ostatniego wywiadu Marsz. Piłsudskiego pokrywają się — mimo najbardziej rozbieżnych stanowisk — w jednem: że wywiad ten wyraźnie **nie formułuje** zamiarów na przyszłość. Sprawę sposobu zmiany konstytucji **pozostawia otwartą.** Natomiast niedwuznacznie zapowiada podjęcie akcji konstytucyjnej **bez liczenia się z Sejmem.**

Zgodnie z tą ogólną opinją krakowski „I. K. C." stwierdza, że „wywiad inauguruje **okres rozstrzygający** w sprawie konstytucji... Marszałek zdecydowany jest od swego zamiaru nie odstąpić i **nie zwlekać".** Co do metody jednak realizacji sprawy podaje „I. K. C." tylko szereg tych ewentualności, któremi teoretycznie zajmuje się od dawna opinja publiczna. Więc przedewszystkiem „współpraca rządu Marsz. Piłsudskiego z obecnym Sejmem jest **nie do pomyślenia".** A zatem? Może **nowe wybory,** może **oktrojowanie konstytucji,** może — **plebiscyt.** W każdym razie coś decydującego **w najbliższym czasie nastąpi.**

Podobnie niewiążąco (i słusznie) wypowiada się krakowski „Czas". I on **wyklucza próbę współpracy** z obecnym Sejmem, a przytem dość pesymistycznie ocenia **w ogólności** możliwość radykalnej zmiany ustroju **w drodze parlamentarnej.** Nowa konstytucja byłaby przecież ograniczeniem wielu przywilejów poselskich, a „takiej ofiarnej abnegacji nie można oczekiwać od stronnictw opozycyjnych". „Wszystko to jednak —zdaniem „Czasu" —nie wyklucza możliwości podjęcia jeszcze jednej próby skłonienia Sejmu do poważnego zajęcia się tem zagadnieniem; gdyby i ona zawiodła, powstałaby **sytuacja przymusowa,** zwłaszcza, że i rozwój wypadków w dziedzinie międzynarodowej prze do szybkiego postanowienia. **Odwołanie się do wyborców niewiele pomoże,** o ile nie nastąpi **zmiana obecnej ordynacji wyborczej,** która jest jeszcze „niechlujniejszym bigosem", aniżeli konstytucja".

Rzecz godna uwagi, że „Czas", który wielkie znaczenie przywiązuje do **treści konstytucji** (w szeregu artykułów przedyskutował różne jej projekty), z lekkiem i beztroskiem sercem przechodzi do porządku nad **sposobem jej wprowadzenia,** ograniczając się do wytłumaczenia ewentualnych metod pozaparlamentarnych „sytuacją przymusową". A przecież **„Czas" powinien wiedzieć, że nawet znakomita konstytucja traci swą wartość,** swą świętość, swą **trwałość i nietykalność, jeśli normuje prawo, sama będąc pochodzenia nieprawego.**

Dla „Gazety Warszawskiej" nowy wywiad nie różni się zasadniczo od dawniejszych, tylko „w swej **bezwzględnej negacji** idzie jeszcze dalej". Politycznych następstw wywiadu „G. W." nie porusza, ograniczając się do stwierdzenia, że w wytworzonej sytuacji „wzmogła się ogromnie **odpowiedzialność** tych wszystkich, którzy otaczają p. premjera i są wykonawcami jego woli". Ma to zapewne oznaczać, że dojrzewają **niebezpieczne zamiary** i idą niebezpieczne czasy.

Sanacyjny „Kurjer Poranny" przyszłością się nie zajmuje. Zbyt często **przepowiadał ją źle,** aby ryzykować nowe horoskopy. Natomiast interesuje się **formą wywiadu,** jego terminologją. „Kiedy się te sposoby wysłowienia czyta, sprawiają one **niemal ból fizyczny.** To **batożenie słowami** wśród tych, do których jest zwrócone, wywołuje **ryki wściekłości.** Przeznaczeniem ich jest jednak właśnie, aby sprawiały ból... **Narzekanie na okrucieństwo,** z jakiem te słowa są powtarzane i wbijane w pamięć, jest **powszechne wśród inteligencji,** a nawet i półinteligencji, mającej pretensję do dobrego tonu, tej samej inteligencji i półinteligencji, znoszącej obojętnie najohydniejsze paszkwile, obelgi, pogróżki przeciw temu, któremu każdy Polak zawdzięcza, że przestał być niewolnikiem obcego jarzma".

„Kurjer Poranny" nieco myli się. „Ryków wściekłości" już się wśród opozycji **nie słyszy,** może dlatego, że nieco **oswoiła się** z „batożeniem słowami", a może dlatego, ponieważ uznano za taktycznie lepsze — **uśmiechać się** i raczej dawać wyraz zadowoleniu, niż irytacji. A co do inteligencji, to „Kurjer Poranny" także się myli. **Inteligencja narzekała również** na paszkwile i obelgi. Ale kto się z nią liczy?

Posiedzenie Rady miejskiej.

Obradowano krótko i tylko nad najpilniejszemi sprawami.

Lwów, 29. sierpnia.

(jp) Na wstępie wczorajszego posiedzenia Tymcz. Rady miejskiej prez. **Brzozowski** zaznaczył, iż zebranie zostało wskutek przeoczenia zwołane mimo przypadającego na ten dzień święta gr. kat. Wskutek nieobecności radnych obrządku gr. kat. prezydent oznajmia, że zostaną załatwione tylko **sprawy pilne, niecierpiące zwłoki.**

Po przyjęciu przez reprezentację miejską tego oświadczenia, **dr. Wereszczyński** przedstawił sprawę wyboru **17 delegatów miasta Lwowa** na mający się odbyć dnia 6. września we Lwowie **Zjazd Koła miast małopolskich i śląskich.** W myśl wniosku referenta wybrano następujących delegatów: prez. Brzozowskiego, rr. Brzeskiego, Strońskiego, Jaworską, Löwenherza, Litwinowicza, wicepr. Kubalę, r. Towarnickiego, sen. Thulliego, prof. Chlamtacza, min. Stesłowicza, Śliwińskiego, dr. Pierackiego, inż. Hausnera, dr. Diamanda, dr. Schmoraka i Decykiewicza; jako zastępców: dr. Wassera i red. Szczyrka, zaś do Zarządu: prez. Brzozowskiego i Kubalę.

Z porządku dziennego **r. Toczyski** przedstawił **oferty na dostawę mundurów dla funkcjonarjuszy Miej. Zakł. Czyszczenia miasta.** Uchwalono poruczyć dostawy następującym firmom: **Biliński, Sołtys, Bracia Zalescy i Walllach.** W związku z tą sprawą **r. Glasermann** wyraził życzenie, aby na przyszłość **konkursy na dostawy miejskie były ogłaszane we wszystkich pismach lwowskich.**

Następnie w myśl wniosku **r. Rybickiego uchwalono darować Tow. Szk. Lud. 313 sążni gruntu miejskiego na Bogdanówce pod budowę Czytelni,** zaś na wniosek **r. Maksymowicza sprzedać Związkowi kolejarzy przeciwników alkoholu, grunt miejski przy ul. Janowskiej pod budowę domu i założenie ogrodu, po 25 zł. za sążeń kw. za łączną kwotę 13.900 złotych.**

Sprawa obniżenia ceny kupna nabywcy drewna opałowego z lasów miejskich wywołała krótką dyskusję. W końcu uchwalono na wniosek r. Baczewskiego w myśl uchwały Sekcji II-giej udzielić zniżki pod warunkiem, że nabywca do 14 dni zapłaci gotówką cenę kupna. W przeciwnym razie wadium przepada i gmina może sprzedać drewno innemu nabywcy.

Na koniec na porządku dziennym była sprawa **rewizji czynszów w Domach miejskich.** W sprawie tej zabrał głos inż. Śliwiński i prosił im. odnośnej komisji, o dalsze dwa tygodnie zwłoki, gdyż dotychczas komisja nie zdołała sprawy należycie zbadać. Na tem zakończono posiedzenie jawne.

Najbliższe plany

Federacji Obrońców Ojczyzny.

KAŻDE WOJEWÓDZTWO BĘDZIE MIAŁO PUŁK PIECHOTY I KAWALERJĘ NARODOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28. sierpnia (Z) Gen. Górecki, który, jak wiadomo, obwoził członków Fidacu i Federacyj po Polsce, oświadczył przedstawicielom prasy pod koniec wycieczki:

„Delegaci Fidacu zobaczyli Polskę **od Lwowa aż do Gdyni i wyrazili podziw nad polską pracą i jej wynikami.**

Pracę na przyszłość należy podzielić **na dwie części, a to na wewnętrzną i zewnętrzną.** Co do ostatniej, t. j. zewnętrznej nawiązujemy **najżywszy kontakt z kombatantami zagranicznymi,** chcemy zaprosić znowu do nas przedstawicieli Fidacu, przynajmniej **po 10 z każdego związku,** a jest ich dziewięć, i pokazać im całą Polskę. Będzie to naszą **odpowiedzią na zakusy i prowokacje Niemiec.** Co do pracy wewnętrznej zrobiliśmy w ciągu ostatnich lat **bardzo wiele. Organizacja liczy około 4 tysiące członków, w składzie swoim mieści ludzi o różnych przekonaniach politycznych.** Przystępujemy obecnie do zorganizowania **rezerwy i tworzymy zastępy piechoty, kawalerji w każdem województwie.** Każde województwo będzie miało **swój pułk piechoty i swoją kawalerję narodową.**

Przeciw prowokacyjnej

mowie min. Treviranusa.

WIELKA MANIFESTACJA PROTESTACYJNA WE LWOWIE.

Lwów, 29. sierpnia.

(jp) Podobnie jak szereg innych miast polskich, urządził wczoraj Lwów **wielką manifestację protestacyjną przeciw zakusom niemieckim na ziemie polskie, a w szczególności przeciw prowokacyjnej mowie min. Trevinarusa.** Z inicjatywy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny we Lwowie zebrały się o godz. 5 po południu pod pomnikiem Mickiewicza na pl. Marjackim tysiączne tłumy ludności, jakoteż Związki: Oficerów Rezerwy, Legjonistów Polskich, Obrońców Lwowa, Wysłużonych Wojskowych, Legjonistów Śląskich, Podoficerów Rezerwy, Inwalidów Wojennych i Legji Inwalidów. Do zebranych przemówił prez. Federacji **prof. Matusiak.** Mowca zaznaczył, że Polska od początku odzyskania niepodległości **była prowokowana przez wszystkie niemieckie rządy,** które mniej lub więcej wyraźnie wysuwały swoje **pretensje do rdzennie polskich ziem.** Niemcy domagają się rewizji granic, gdy tymczasem w imię prawdy i sprawiedliwości jeśli kto, to **my raczej mielibyśmy prawo do żądania takiej rewizji na korzyść naszą.** Mowca podniósł, że u nas istnieje pewnego rodzaju psychoza potęgi niemieckiej, która jest raczej robiona na pokaz Europie. W rzeczywistości bowiem bynajmniej organizacje takie, jak Grenzschutzy i t. p., **nie przedstawiają siły, której by się zląkł naród tak przywiązany do swoich ideałów narodowych, jak naród polski.** Hasłu niemieckiej rewizji granic Lwów przeciwstawia hasło: **Nie damy ani piędzi polskiej ziemi, a na każdego obcego mamy karabin w ręku!**

Rezolucje.

Po tym okrzyku, przyjętym długotrwałemi oklaskami, prof. Matusiak odczytał następujące rezolucje:

„Kombatanci, zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, na wiecu protestacyjnym odbytym we Lwowie w dniu 28. sierpnia 1930 roku o godzinie 5 po południu przy współudziale wszystkich polskich Organizacyj społecznych i kulturalnych — **w obliczu niesłychanej prowokacji, wywołanej przez ministra Rzeszy niemieckiej Treviranusa samą myślą o naruszenie granic naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, przysięgają na swoje sztandary, na prochy poległych w boju towarzyszów broni, że gotowi stanąć każdej chwili w szeregi, by ponieść bagnety za Elbę za Łabę!**

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej z gorącem wezwaniem, by **stanowczem wystąpieniem na terenie międzynarodowym unicestwił jakąkolwiek akcję ze strony niemieckiej wrogą naszemu Państwu i przekonał czynniki międzynarodowe, że granice naszego Państwa są nienaruszalne i że nie Niemcy, lecz Polska ma prawo żądania rewizji granic, gdyż**

Prusy Wschodnie są rdzennie polskie i były integralną częścią Rzeczypospolitej.

Kombatanci, zrzeszeni w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny szlą gorące pozdrowienia rodakom zagrożonych ziemic z zapewnieniem, że czuwamy i że **pieśń wytrwania „Nie rzucim Ziemi!" zamienimy w czynów stal!**

Kombatanci zrzeszeni w F. P. Z. O. O. przesyłają **pozdrowienia rodakom z Prus Wschodnich i życzenia: „Do widzenia w Królewcu!"**

Kombatanci, zrzeszeni w F. P. Z. O. O. **w obliczu grożącego niebezpieczeństwa na Zachodzie, wzywają całe społeczeństwo Małopolski Wschodniej do konsolidacji, celem skutecznego stłumienia akcji niemieckiej, ujawniającej się równocześnie w sabotażach w tej połaci kraju".**

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj przez aklamację odśpiewano „Rotę", a następnie imponujący liczbą pochód udał się przed Województwo, gdzie delegaci Związków, wchodzących w składa Federacji w osobach: **prof. Matusiaka, pułk. Baczyńskiego, dr. Ostrowskiego, mjr. Twardowskiego i por. inż. Grucy** złożyli na ręce p. Wojewody uchwalone rezolucje z prośbą o przesłanie ich do rządu Rzeczypospolitej.

—o—

Zamach morderczy.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Wczoraj na drodze gminnej we wsi Rożanka, pow. Strzyżów, dokonano **zamachu morderczego** na przechodzącego tą drogą **Stanisława Książka** z Napsi pow. Ropczyce. Książek został postrzelony z broni palnej w prawe ramię. Rannego odwieziono do szpitala w Rzeszowie. Tło zamachu **morderczego nieznane.**

—o—

Nóż w robocie.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Onegdaj w czasie targu w Radziechowie **Józef Mazurek** został przebity nożem przez **Hawryszka Caruka** i wskutek odniesionej rany w dwa dni później zmarł. Hawryszko dokonał zabójstwa **na tle zemsty osobistej.**

—o—

Spotkała go na miejscu kara.

Lwów, 29. sierpnia.

(—) Onegdaj 51-letni **Wasyl Kutny** w Lackiem Małem, pow. Złoczów, wybrał się do lasu, celem popełnienia kradzieży drzewa. W czasie kradzieży został uderzony odłamaną gałęzią i **poniósł śmierć na miejscu.**

MINISTER KWIATKOWSKI PRZYBĘDZIE DO LWOWA

NA OTWARCIE JUBILEUSZOWYCH „TARGÓW".

Warszawa, 28. sierpnia. (PAT) W poniedziałek dnia 1. września b. r. udaje się pociągiem wieczornym do Lwowa na otwarcie jubileuszowych X. Targów Wschodnich min. przem. i handlu **inż. Kwiatkowski.** Wraz z p. min. udają się do Lwowa: p. **Virgil Potarea,** rumuński wiceminister rolnictwa z małżonką, oraz p. **Balacesco, radca handlowy poselstwa rumuńskiego** w Warszawie. Również udaje się z p. ministrem na otwarcie Targów w imieniu min. skarbu wiceminister **Starzyński.** Min. Kwiatkowskiemu towarzyszą: dyr. depart. Dąbrowski i Sokołowski, szef sekretarjatu Peche, dyr. Instytutu Eksportowego Turski i sekretarz osobisty Barański. W dniu 3. września br. p. minister weźmie udział w kongresie Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie.

ZNIESIENIE

wozów tramwajowych Nr. 12.

„CZWÓRKA" POD ZNAKIEM ZAPYTANIA.

Lwów, 29. sierpnia.

Na posiedzeniu Komisji przedsiębiorstw komunalnych odbytem pod przewodnictwem **inż. Biernackiego** w obecności prezydenta **inż. Brzozowskiego** i wiceprez. dr. **Kubali** uchwalono m. i. celem odciążenia ruchu tramwajowego koło kawiarni wiedeńskiej **zmienić turę niektórych linji, a to od 15. września br.** Mianowicie według tego planu **wozy tramwajowe nr. 2 biegłyby w połowie z dworca głównego do ul. Pełczyńskiej, a stamtąd do dworca,** druga para zaś wozów nr. 2 z dworca głównego na ul. Pełczyńską, a stamtąd **ul. Stryjską (?), Zyblikiewicza, Batorego, Gródecką na dworzec.** W ten sposób tramwaj nr. 2 **nie będzie już dojeżdżał do parku Kilińskiego.** Natomiast tramwaj nr. 10, który dotychczas biegł z rogatki zamarstynowskiej do Wałów Hetmańskich **będzie dojeżdżał do szkoły przemysłowej.** W ten sposób do parku Kilińskiego względnie szkoły przemysłowej będą dojeżdżały **tylko tramwaje nr. 9, 10 i 11, natomiast tramwaj nr. 12 będzie zniesiony, a wozy te będą użyte na wzmocnienie innych linji.**

Równocześnie będzie znacznie rozszerzony **ruch autobusowy,** mianowicie **autobusy idące z Persenkówki nie będą dojeżdżały do pl. Marjackiego, ale ul. Zimorowicza i Ossolińskich będą szły do rogatki kleparowskiej.** Przejazd tymi autobusami będzie podzielony na sekcje, a mianowicie jedna sekcja kosztować będzie 25 gr., dwie sekcje 50 gr., 3 sekcje 70 gr., a 4 sekcje 80 groszy. System sekcyjny będzie obowiązywał na poszczególnych odcinkach.

Drugi autobus będzie kursował od **końcowej stacji tramwaju nr. 10,** t. j. **rogatki zamarstynowskiej do Hołoska Wielkiego i do Brzuchowic.** Jazda do Hołoska będzie kosztowała 30 gr., a do Brzuchowic od rogatki zamarstynowskiej 80 gr., zaś od Hołoska Wiel. do Brzuchowic 50 gr. Do autobusów odjeżdżających do Hołoska i Brzuchowic **będzie się można przesiadać z tramwajów.** Zatem bilet tramwajowy z jazdą autobusem do Hołoska Wiel. będzie kosztował 50 gr., zaś do Brzuchowic 1 zł.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa **kursu tramwaju nr. 4.** W rezultacie sprawę tę odesłano do Magistratu z poleceniem wygotowania planów **dużej pętlicy rozjazdowej na Wałach Hetmańskich.**

Drugi dzień lotu okrężnego.

START W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 28. sierpnia. (PAT) Dziś w drugim dniu lotu okrężnego Małej Ententy i Polski rozpoczął się **o godz. 4.30 rano start** do dalszego lotu. Samoloty wyruszyły w odstępach trzyminutowych w następującej kolejności: kapitan Rupcic (Jug.), chorąży Svozil (Czech.), kapitan Mares (Czech.), kapitan Sintic (Jug.osł), major Kalla (Czech.), major Bardolui (Rum.), kap. Hubl (Jug.), major Kleps (Czech), kap. Paclea (Rum.), **por. Skrzypiński** (Polska), por. Stanamescu (Rum.), **por. Wyrwicki** (Polska), kapitan Rotaru (Rum.), kapitan Oprys (Rum.), **por. Masalski** (Polska) i kapitan Mikolicz (Jug.). Start odbył się bez wypadku.

NA LOTNISKU MOKOTOWSKIEM.

Warszawa, 28 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym na lotnisko mokotowskie zaczęli przybywać **pierwsi uczestnicy lotu okrężnego** Małej Ententy i Polski. Przybycia lotników oczekiwali: gen. Górski, szef lotnictwa rumuńskiego Janusz Radziwiłł, prezes Aeroklubu Rzplitej, pułk. Rayski, szef departamentu lotnictwa, członkowie poselstw czechosłowackiego i jugosłowiańskiego, przedstawiciele wojskowości i td. Punktualnie o godz. 17.13 wylądował pierwszy lotnik czechosłowacki Svozil, następnie o godz. 17.50 również czechosłowacki lotnik Mares. W dalszym ciągu o godz. 18.26 równocześnie wylądowali dwaj lotnicy jugosłowiańscy Rubcic i Sintic.

Warszawa, 28. sierpnia (PAT) Do godz. 20.30 na lotnisko mokotowskie przybyli następujący uczestnicy **lotu okrężnego Małej Ententy i Polski:**

Jugosławja: Novak o godz. 18.26, Rupcic 18.31, Hubl 18.47, Sintic 18.22, Nikolic 18.51, Pavelic 19.26.

Czechosłowacja: Kleps 19.22, Langer 21.35, Mares 17.50, Svizil 17.13.

Rumunja: Oprys pozostał we Lwowie, Burdoului w drodze do Warszawy, Panenescu wylądował o godz. 18.42, Rotaru 19.31, Olteanu pozostał na lotnisku w Czerniowcach, Paclea wylądował o godz. 19.23

Polska: Nr. 19 wycofany, Nr. 20 Masalski wylądował we Lwowie, Nr. 21 Wyrwicki wylądował o godz. 19.20, Nr. 22 wycofany, Nr. 23 Skrzypiński wylądował o godz. 20.10, Nr. 24 wycofany.

—o—

Uczeń gimn. utonął w Sanie.

TRAGICZNA KĄPIEL OŚMIOKLASISTY.

(Od naszego korespondenta.)

Jarosław, w sierpniu.

(K-Z). Dnia 26. bm. udał się do kąpieli w Sanie śp. **Wilhelm Białek,** uczeń VIII kl. II-go gimnazjum wraz z swym bratem młodszym i **natrafiwszy na zdradliwą głębię zatonął.** Brak łódek ratowniczych i bezradność obcych kilku osób na brzegu były powodem **niemożności pospieszenia mu z pomocą.** Pogrzeb jego był **serdeczną manifestacją uczuć** zarówno kolegów, profesorów i publiczności wobec zgonu przedwczesnego uzdolnionego młodzieńca. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik **Litwin** w asystencji ks. kan. **Lisińskiego** i ks. **Hejnara.** — Koledzy śp. Zmarłego nieśli trumnę ze zwłokami na miejsce ostatniego spoczynku, gdzie pożegnał śp. Zmarłego Marjan Osiczko, uczeń VIII. kl. Cześć Jego pamięci!

—o—

Czyżby odwrót?

P. Treviranus popuszcza z tonu.

Berlin, 28. sierpnia. (PAT) Na jednem z zebrań wyborczych partji ludowo-konserwatywnej w marchji pogranicznej przemawiał wczoraj min. **Treviranus,** który między innemi oświadczył, że jest bezcelowe prowadzenie przez Niemcy polityki **rewizjonistycznej tak długo,** póki nie dojdą one do **wewnętrznego skonsolidowania** i dojrzałości, aby tego rodzaju politykę móc poprzeć całą siłą. Zdaniem ministra niemieckiego, Niemcy będą mogły dopiero **po 2 względnie 3 latach** wystąpić skutecznie z żądaniem rewizji granic.

—o—

SPRAWA RYLSKIEGO.

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Jutro na wokandzie Sądu Najwyższego w Warszawie znajdzie się głośna sprawa **majora Rylskiego,** na skutek założonej kasacji od wyroku Sądu przysięgłych w Przemyślu.

—o—

PETKIEWICZ W HELSINGFORSIE.

Helsingfors, 28 sierpnia. (PAT.) Dziś Petkiewicz wziął udział w biegu na 3.000 m. w ostrej konkurencji **długodystansowców fińskich.** Biegacz polski świetnie wytrzymał dystans i przybył na metę **drugi,** tuż za zwycięzcą **Puriem,** rekordzistą światowym na 3 km. Czas Puriego 8.24.7. — Petkiewicz osiągnął wynik 8.27.8, stanowiący **nowy rekord polski.**

—o—

KOSZTOWAŁO GO DROGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 sierpnia. (Z) Swego czasu marjawicki arcybiskup **Kowalski** zwrócił się do konsulatu Stanów Zj. z prośbą o udzielenie mu **wizy na wyjazd do Ameryki.** Konsulat na razie odmówił jego prośbie. Wówczas Kowalski złożył w konsulacie **500 zł. na koszty korespondencji telegraficznej.** W dniu dzisiejszym Kowalski otrzymał odpowiedź, że **wizy nie otrzyma,** natomiast ze złożonych pieniędzy uzyskał **tylko 7 dolarów,** zaś reszta pozostała w konsulacie na koszta korespondencji telegraficznej między **Warszawą a Waszyngtonem.**

—o—

ZMIAŻDŻONY TRYBAMI MASZYNY.

Katowice, 28 sierpnia. (PAT.) W hali maszynowej na kopalni Florentyna w Łagiewnikach w czasie, gdy pomocnik maszynisty Smaga zajęty był czyszczeniem maszyny, puszczono nagle maszynę w ruch. Tryby koła porwały Smagę, który poniósł śmierć na miejscu.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ!

AMATORZY BIELIZNY
przystroją się w więzienne kubraki.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Przed Senatem, pod przewodnictwem r. Kosikowskiego, stanęła wczoraj **szajka złodziejska** wraz z paserami, oskarżona **o dokonanie wielkiej kradzieży** w dn. 15 marca br. W skład szajki wchodzą Stanisława Trybała, Michał Łańcuch, Filip Kowalczuk i Michał Petryła zwany „Miśko Cygan", który zdołał zbiec. Wymienieni w nocy na 15 marca dokonali włamania **do pracowni bielizny Jakóba Morela,** przy ul. Kłuszyńskiej i skradli 260 koszul oraz zefir i popelinę, **łącznej wartości 3400 zł.** Łup ten sprzedali niejakiemu Żakowi Heldowi, ten zaś oddał go w ręce **Benjamina Blasberga.** Od niego towar powędrował do **Leona Gruensteina,** następnie do **Michała Vogeliengera,** zkolei do **Samuela Akselrada,** zwanego w świecie paserskim „Ruun", który zbiegł i ukrywa się. Skradziony łup znalazł się wreszcie **w sklepie Benzjona Rapsa.** Idąc po nitce do kłębka, policja aresztowała **wszystkich paserów,** następnie wszystkich złodziei.

Wczoraj całe to towarzystwo stanęło przed sądem. Obrońca jednego z oskarżonych, Filipa Kowalczuka, postawił wniosek na powołanie **świadków odwodowych,** którzyby mieli stwierdzić alibi oskarżonego. Sąd do wniosku tego się przychylił i rozprawę odroczył. Oskarżał **prok. Tournelle,** bronili adwokaci dr. **Heilpern, dr. Szymon Weiss, dr. Batycki i dr. Żywicki.**

PODEJRZLIWY KUPIEC
UCHRONIŁ SIĘ PRZED SZKODĄ.

Lwów, 29. sierpnia.

(—) Izydor Bardach, właściciel sklepu przy ul. Krakowskiej 1, stojąc w dniu 18 czerwca br. przed swoim sklepem, zwrócił uwagę **na 2 osobników,** którzy przypatrywali się **gablotce wystawowej, zawierającej precjoza, wartości około 8 tys. zł.** Po około 20-minutowej bacznej obserwacji owych osobników p. Bardach naraz zauważył, że jeden z nich otworzył gablotkę i wsadził tam rękę. P. Bardach jednym susem przyskoczył do złodzieja, chwycił go za kark, równocześnie przytrzymał towarzysza jego, poczem obydwu oddał w ręce policjanta. Przytrzymanymi okazali się **Michał Kalitowski,** 23-letni malarz pokojowy, zaś tym, który wsadził rękę do gablotki, **był 18-letni Władysław Drozd,** pomocnik zwrotniczego M. K. E.

Wczoraj obaj stanęli przed Senatem pod przewodnictwem r. Kosikowskiego i za przestępstwo usiłowanej kradzieży zostali zasądzeni **po 14 dni aresztu.** Oskarżał prok. **Tournelle,** bronił dr. **Żywicki.**

Straszna śmierć złodzieja
PORAŻONY PRĄDEM ELEKTRYCZNYM SPADŁ ZE SŁUPA MARTWY.

(Od naszego korespondenta.)

Borysław, w sierpniu.

Znany złodziej **Zwarycz Mikołaj,** którego specjalnością była **kradzież przewodów elektrycznych,** w nocy z 24 na 25 sierpnia wlazł na słup w Borysławiu celem **dokonania kradzieży drutów elektr.** Prąd napięcia 3000 wolt momentalnie złodzieja poraził. Zwarycz spadając ze słupa poniósł śmierć na miejscu.

Spłonęło 90 budynków.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Wczoraj popołudniu w Wróblaczynie pow. Rawa Ruska, wybuchł pożar, wzniecony przez **małe dzieci.** Pożar strawił **27 gospodarstw,** w tem około **90 budynków gospodarczych** wraz z inwentarzem martwym, rzeczami domowemi i t. d. Szkoda w przybliżeniu **wynosi 80 tysięcy zł.** Akcja ratunkowa z powodu silnego wiatru była niemożliwa.

—o—

Sprostowanie.

Lwów, 29. sierpnia.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Na podstawie § 19 obowiązującej ustawy prasowej proszę o umieszczenie w najbliższym lub drugim z rzędu numerze „Gazety Porannej" w tem samem miejscu i takimi samymi czcionkami następującego sprostowania notatki p. t.: „Zerował na ludzkich nałogach", Drogerzysta handlarzem narkotyków", zamieszczonej na stronicy 7-mej Nru 9316 z 23 sierpnia 1930:

„Nieprawdą jest, jakoby przy rewizji przeprowadzonej w mojej drogerji przy ul. Żółkiewskiej l. 5. znaleziono poważną ilość różnych narkotyków, a w szczególności 3 skrzynki morfiny, jakoby stwierdzono, że morfinę sprzedawałem pokątnie znanym morfinistom, jakobym wreszcie był już raz karany za niedozwolony handel truciznami, — natomiast prawdą jest, że przy rewizji u mnie wogóle żadnej morfiny nie znaleziono ,gdyż jej wcale na składzie u siebie nie posiadam, prawdą jest, że przy tej rewizji znaleziono tylko pewną nieznaczną ilość środków aptecznych, dozwolonych do sprzedaży tylko w aptekach, które z tego powodu zakwestjonowano, jakkolwiek nabyłem je nie w celach odsprzedaży, lecz do użytku własnego i swojej rodziny. Prawdą jest dalej, że nigdy żadnych środków odurzających w szczególności morfiny nikomu nie sprzedawałem, a w końcu prawdą jest, że jestem człowiekiem nieposzlakowanym, który wogóle nigdy za nic a także za niedozwolony handel truciznami karany nie był. Ignacy Weingarten, Magister farmacji, właściciel drogerji przy ul. Żółkiewskiej l. 5".

ŻYWY USTRÓJ Z MARTWYCH ELEMENTÓW.

W dążeniu do stworzenia homunculusa.
Istotą życia ma być elektryczność

Lwów, 29 sierpnia.

(jp) Już przed trzema wiekami wielki myśliciel, **Pascal,** powiedział, że człowiekowi dostępna jest tylko pewna ograniczona faza życia obejmująca niejako teraźniejszość. Natomiast **prapoczątek istnienia i jego przyszłość, sięgająca w sferę nieskończoności, jest zakryta nieprzeniknioną zasłoną przed najbardziej przenikliwym umysłem.** Mimo olbrzymiego postępu, jaki od czasu Pascala uczyniła wiedza, ta jego teza pozostała niewzruszona. Zagadka powstania życia jak i zagadka śmierci usuwa się z pod „mędrca szkiełka i oka". I choć posiadamy tak genjalne systemy rozwoju gatunków z jednokomórkowej plazmy, to niemniej nikt dotąd nie odpowiedział na pytanie, jak **właśnie ta jednokomórkowa plazma powstała.**

Jednym z najkomiczniejszych a zarazem najbardziej upokarzających genjalności ludzkiego umysłu epizodów w dziejach badań przyrodniczych jest znana kompromitacja wielkiego niemieckiego **zoologa Ernesta Haeckla** przy jego epokowem odkryciu „pramułu". Z głębi oceanu zostało wydobyte to „coś", co według Haeckla nie było jeszcze organizmem żywym, ale w swojej strukturze **zawierało już wszelkie warunki życia.** Jednem słowem Haeckl upatrywał w swojem odkryciu bezkształtną jeszcze substancję życiową, z której zrodziły się pierwsze **najprymitywniejsze i najstarsze ustroje jednokomórkowe,** z nich zaś następnie drogą ewolucji miała powstać, według tej teorji, cała różnorodność życia na ziemi. Tę niezmiernie ciekawą substancję nazwano już nawet w świecie naukowym imieniem jej genjalnego odkrywcy **„Bathybius Haeckeli".**

A oto pewnego dnia zjawił się złośliwy, nieuznający autorytetów Anglik, przyrodnik **Buchanan** i udowodnił, według wszelkich reguł naukowych i na podstawie zebranych faktów, że ów **słynny „pramuł", kryjący rzekomo zarodki wszelkiego życia, nie był niczem innem jak... rozczynem gipsowym na dnie morskiem, osiadłemi resztkami ładunku gipsu z zatopionego ongiś na tem miejscu handlowego parowca angielskiego**

Życie zrodzone w laboratorjum.

Przecież jednak mimo tak sromotnego obalenia hipotezy Haeckla, dzisiejsze prace laboratoryjne wskazują na to, że z martwej materji,, którą można nabyć w każdej drogerji, może powstać coś, posiadającego **jeśli już nie prawdziwe życie, to jednak jego pozory.** Dowodem tego są głośne doświadczenia **prof. Lehmana** w Karlsruhe, który zdołał w swojem laboratorjum wyprowadzić **„płynne kryształki"** twory, posiadające najważniejsze cechy życia. Te krystaliczne twory **poruszały się jak istoty żyjące, a co wię-**

Nowe wypadki sabotażu.
PASTWĄ PŁOMIENI PADŁA STODOŁA I 6 STERT.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Wczoraj rano władze bezpieczeństwa znowu zostały zaalarmowane wiadomościami o jednym dokonanym a drugim usiłowanym sabotażu na terenie województwa lwowskiego.

Oto ubiegłej nocy nieznani sprawcy **podpalili na folwarku w Drohomyślu, pow. Jaworów,** dzierżawionym przez p. **Stanisława Schultisa,** sterty ze zbożem. Ogień począł się gwałtownie rozszerzać tak, że niebawem objął **dalszych 5 stert oraz stodołę,** napełnioną zbożem. Akcja ratunkowa ze względu na panujący wicher była utrudniona. **Stodoła oraz 6 stert spłonęły doszczętnie. Szkoda wynosi 103 tysięcy złotych.**

Tej samej nocy w Czerniejowie koło Bóbrki na folwarku **hr. Potockiego,** wartownicy nocni, uzbrojeni w broń palną, ujrzeli **trzech osobników z latarkami w rękach,** zbliżających się ku folwarkowi. Wartownicy powitali ich strzałami, po których osobnicy zbiegli. Najprawdopodobniej byli to również podpalacze, którzy zamierzali podpalić folwark.

Z ZEMSTY OSOBISTEJ
spalili jęczmień i wóz.

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Onegdaj w nocy spaliło się na szkodę Jana Jarosza, kolonisty w Batoszówce, pow. Czortków, 90 snopów jęczmienia oraz wóz, na szkodę Wasyla Michalczuka, łącznej wartości 400 zł. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, zbrodni podpalenia dokonali **Władysław i Michał Smereczyńcy,** którzy skradli Michalczykowi wóz zaciągnęli go na pole Jarosza, obłożyli go snopami, a następnie spalili. Czynu tego dokonali **z zemsty osobistej.**

—o—

cej posiadały najistotniejszą cechą życia, to znaczy zdolność rozmnażania. Jeden kryształek **dzielił się na dwa osobniki, które w dalszym ciągu poruszały się i rosły jak kryształ macierzysty.** Jakkolwiek temu dziwnemu światu ruchomych kryształków powagi naukowe odmawiają prawdziwego życia, niemniej badania te są prowadzone w dalszym ciągu i mogą doprowadzić do ciekawych rezultatów.

Obecnie zrodziła się nowa hypoteza co do istoty życia.

Najnowsze badania naukowe różnicę między życiem a martwicą upatrują w tem, czy w danem ciele istnieje **naładowanie elektryczne,** czy też jego brak. Stwierdzono bowiem, że każda komórka żywa, czy to w roślinie, czy to w zwierzęciu lub człowieku, posiada pewne napięcie elektryczne. Doświadczenia czynione w laboratorjum, przyczem **objektami doświadczalnemi były tzw. „ameby",** jedno komórkowe ustroje zwierzęce, które odbywają w kropli wody, stanowiącej dla nich ocean, łowy za jeszcze mniejszemi od nich algami, któremi się żywią. Z chwilą, **kiedy odebrano, za pomocą bardzo dowcipnie skonstruowanego przyrządu, ładunek elektryczny ciałku ameby, przestawała się ona poruszać, tężała i wreszcie jej jednokomórkowe ciało rozpadało się w drobne pyłki.** Jedna tysiączna wolty elektryczności odebrana ciałku ameby jest dla niej Hamletowskiem „być albo nie być". W dalszej konsekwencji tego odkrycia spodziewają się uczeni, że odpowiednie naładowanie elektrycznością odpowiednio złożonych pierwiastków martwych może wytworzyć ustrój żywy. Wizja Homunculusa nie przestaje fascynować umysłu uczonych.

KULTURA ARTYSTYCZNA RZEMIOSŁA LWOWSKIEGO.

UZNANIA GODNA DZIAŁALNOŚĆ MIEJSKIEGO MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO.

Lwów, 29 sierpnia.

(jp) W związku z akcją, prowadzoną obecnie w kierunku podniesienia stanu ekonomicznego rzemiosła lwowskiego, warto podkreślić działalność **Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego,** które w ostatnich latach podjęło uznania godną inicjatywę w tym kierunku, przez urządzanie **kursów przemysłu artystycznego.** Kursy te, zapoczątkowane zostały przed dwoma z górą laty na podstawie projektu asystenta Muzeum i bibljotekarza **W. Fedorskiego,** popartego przez zasłużonego dla naszego miasta na tak licznych polach pracy **dyr. Czołowskiego.**

Kursy te wypełniające statutem Muzeum nałożone zadania w kierunku **szerzenia kultury artystycznej w rzemiosłach polskich,** zapoczątkowane zostały przed dwoma laty jednym tylko działem. W obecnym roku rozrosły się już do **szeregu działów** jak: metaloplastyka, zdobnictwo skórzane i drzewne (inkrustacje metalem, tarso w drzewie, farbowanie, politury), batikowanie. Brak ubikacji na warsztaty nie pozwala na razie na wprowadzenie kursu zdobnictwa porcelany i szkła, przypuszczać jednak należy, że przy zrozumieniu Prezydjum miasta dla prac Muzeum zostanie i ten brak niezadługo usunięty.

Bardzo obficie i ciągle zaopatrywana najnowszemi czasopismami i dziełami **bibljoteka i czytelnia Muzeum** daje możność uczestnikom kursów i osobom obcym przeprowadzanie nawet głębokich studjów w kierunku wykształcenia zawodowego.

Dzięki tej działalności Muzeum wydatnie popierane przez Zarząd gminy, oraz obecnej kampanji prowadzonej przez cechy rzemieślnicze lwowskie o większe dla nich względy ze strony władz i **honorowanie ich na równi z rzemiosłem innych dzielnic Polski,** należy się spodziewać, że słuszne te żądania i prośby, które mają być przedstawione w formie memorjału min. Kwiatkowskiemu, odniosą skutek. Przy pomocy rządu można zatem oczekiwać, że wyroby naszego rzemiosła podniosą się pod względem artystycznej formy na taki poziom, że niezadługo znikną z witryn sklepowych tandetne i drogie wyroby zagraniczne, urągające nieraz zasadniczym pojęciom estetyki. Należałoby tylko życzyć, aby **z kursów Muzeum korzystały jak najszersze warstwy zwłaszcza, że są one bezpłatne, a więc dla wszystkich dostępne.** Bardzo pożądaną nowością jest też wprowadzenie w Muzeum bezpłatnej poradni artystycznej dla wszystkich i to nietylko dla rzemieślników, ale i dla osób prywatnych, pragnących informacyj np. przy urządzeniu wnętrz mieszkalnych itp.

Drogą podniesienia poziomu artystycznego naszego rzemiosła i budzenia wśród społeczeństwa naszego należytej oceny wyrobów krajowych, przyczyni się bezwątpienia ta instytucja nader wydatnie do propagandy naszej samowystarczalności przemysłowej i ekonomicznej.

Nareszcie stwierdzić z radością należy, dociera i do świadomości naszego społeczeństwa zrozumienie, że Muzea to nie cmentarz, ale instytucja ściśle z życiem związana.

Taniec na ulicy

(Do ryciny na str. 1).

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 29 sierpnia.

(—) Zdobycie sobie rozgłosu artystycznego jest rzeczą **nader trudną,** zwłaszcza w tak olbrzymiem mieście, jak Nowy Jork, w którem roi się od artystów rozmaitego pokroju i blasku...

Na oryginalny pomysł w celu zwrócenia na siebie uwagi wpadła młoda i piękna tancerka nowojorska, **Mary Riffe.** Mimo urody, wdzięku i doskonałej techniki choreograficznej nie mogła ona **znaleźć zajęcia.** Napróżno chodziła od jednego biura teatralnego do drugiego, napróżno zgłaszała się bezpośrednio do rozmaitych dyrektorów i reżyserów... Wszędzie odprawiano ją **z kwitkiem...** Ale rezolutna tancerka **nie dała tak łatwo za wygraną...** Oto pewnego dnia przybrawszy się w kostjum baletnicy wsiadła do auta i kazała się **zawieźć na Broadway.** Tutaj w miejscu, gdzie panował

największy ruch,

wysiadła z wozu i ku ogólnemu zdumieniu przechodniów **zaczęła tańczyć na ulicy...**

Oczywista, iż wywołało to **niesłychaną sensację,** a ponieważ prasa amerykańska niezmiernie łaknie sensacyjnego żeru, więc już nazajutrz pojawiły się we wszystkich dziennikach **obszerne artykuły wraz z fotografjami tancerki.** Mary Riffe stała się za jednym zamachem

głośną,

a teraz z łatwością już **uzyskała engagement w jednym z teatrów nowojorskich...**

FELJETON „GAZ. POR." z 30 VIII 1930.

ANDRE FLISSEAU.

100-procentowa kobieta.

O godzinie 9 rano pokojówka, jak zwykle, zapukała do drzwi. Simona obudziła się. Otworzyła oczy. Pierwszą jej myślą było, że to po raz ostatni pokojówka puka do drzwi jej panieńskiego pokoju, że jutro ma być jej ślub.

Myślała o swym przyszłym mężu z zupełną obojętnością. Nie kochała go. Podobał jej się, bardziej się podobał, aniżeli ktokolwiek inny. Był bardzo przystojny, zgrabny, elegancki, dowcipny. Czy ją kochał? Wątpliwe. Uważała ona, że taki człowiek nie jest wogóle zdolny do miłości. Był zawsze grzeczny, ale sztywny, zimny, wyniosły. Tacy ludzie nie umieją kochać.

Było jej to zresztą zupełnie obojętne. W dzisiejszych czasach nie zwraca się uwagi na miłość.

— Możesz wejść! — zawołała, gdy pokojówka zapukała po raz drugi. Usiadła na łóżku, poprawiła za sobą poduszki, by łatwiej się oprzeć o nie i w ten sposób zjeść swoje pierwsze śniadanie. W tej chwili zauważyła na tacy kilka listów. Przejrzała je szybko. I nagle jeden specjalnie ją zainteresował. Był pisany nieznajomym charakterem pisma, charakterem kobiecym.

Popijając kawę, otworzyła kopertę. Wysunęła się z niej karta papieru, zapisana tem samem pismem, jak adres na kopercie. Wewnątrz leżało jeszcze coś twardego. Simona zajrzała. Było to kilka listów, pisanych męską ręką, związanych wstążką. Wszystko to było bardzo interesujące. Simona odsunęła filiżankę z kawą i zagłębiła się w czytaniu.

— „Panno Simono Tracy! W najbliższych dniach wyjdzie Pani za mąż za Roberta Moultiera. Pochwalam Pani wybór. Jest udany. Pan Moultier jest istotnie czarującym mężczyzną. Wiem o tem z doświadczenia, gdyż oczarował mnie on już przed trzema laty. Gdy go poznałam, byłam młodą i niedoświadczoną. Zdobycie mej miłości nie przyszło mu z trudem. Uwierzyłam mu. Uwierzyłam, że się ze mną ożeni. Poświęciłam dla niego wszystko. Zerwałam ze swoją rodziną i swymi przyjaciółmi. Byłam mu oddana całą duszą. Poszłabym dla niego w ogień. Ale on się ze mną nie ożenił. Stale odkładał. Przez trzy lata. Ale mimo to nie przestawał mnie kochać. Aż nagle przed kilku tygodniami, stosunek jego do mnie zmienił się zupełnie. Stał się chłodny, obcy i zdenerwowany. Począł się skarżyć, że krępuję jego przyszłość. Wyznał mi, że rodzina jego nigdy się nie zgodzi na to, by mnie poślubił. I że zmuszają go do tego, by ze mną zerwał i poślubił pannę z towarzystwa. Później dowiedziałam się, że wybór jego padł na panią. Ale dowiedziałam się też, że nikt go do tego nie zmuszał. Omal nie oszalałam z bólu i gniewu... Zaklinałam go na wszystko... Napróżno... Odszedł.

Proszę, niech Pani wyjdzie za niego za mąż. Ale przedtem niech Pani przeczyta listy, które do mnie pisywał, podczas swej podróży zagranicę. Przekona się pani, jak bardzo mnie kochał. Przekona się Pani, że mężczyzna, który może takie listy pisać do kobiety, a później ją opuścić, jest tchórzem, kłamcą i zdolnym do wszelkiej zdrady...

Nie grożę Pani skandalem. Opuszczam dziś jeszcze Paryż i zamieszkam na prowincji, gdzie obejmę posadę. Moje życie zniszczone zostało przez tego człowieka. Niech Pani się jeszcze zastanowi przed tem, nim pani powierzy swą przyszłość panu Moultier. Niech Pani przeczyta jego listy do mnie, gdyż niewątpliwie mówił Pani, że nigdy nikogo, prócz Niej nie kochał w swem życiu. Dowidzenia. Suzy Vigne".

Simona była poruszona. Ale nie miała czasu zastanawiać się nawet nad treścią listu. Ciekawość jej była pobudzona w najwyższym stopniu. Szybko odwiązała wstążeczkę. Poznała natychmiast charakter pisma swego narzeczonego.

Pierwszy list rozpoczynał się w następujący sposób: „Moja ukochana Suzy!" Treść dalsza listu była płomiennem wyznaniem miłości. Tak pisać mógł istotnie człowiek, który bardzo kochał, który szalał z namiętności. Nie było takiej pieszczoty słownej, której nie zawierałby list. Następny list był jeszcze płomienniejszy. Simona czytała z coraz bardziej wzrastającem zdenerwowaniem i podnieceniem. Wreszcie skończyła. Zamyśliła się przez chwilę. Czuła, że ma wypieki na twarzy. Robert ten zimny, poprawny Robert umiał tak kochać...

Zazdrość pomieszana z jakiemś dziwnem, niezrozumiałem uczuciem zadowolenia, miotała nią. Ścisnęła skronie rękoma. I nagle, jednym zamachem strząsnęła wszystkie listy z łóżka. Już nie myślała o tem, że Robert kochał niegdyś tak bardzo inną kobietę. W tej chwili zaabsorbowała ją tylko jedna myśl. Człowiek, który potrafił tak kochać, będzie jej mężem... W jednej chwili wybaczyła mu wszystko. I zadowolona przysunęła napowrót filiżankę, kończąc spokojnie rozpoczęte śniadanie.

Tłum. C. S.

KRONIKA

29 SIERPNIA Piątek Ścięcie św. Jana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

*

TEATR MAŁY.

Piątek, 29-go sierpnia o godz. 8-mej „Czarujący Emeryt" — ceny popularne.
Sobota, 30-go sierpnia o godz. 8-mej „Czarujący Emeryt" — ceny popularne.
Niedziela, 31-go sierpnia o godz. 8. „Czarujący Emeryt" — ceny popularne.

*

Teatr Colosseum: Piątek, sobota, przebojowa rewja „Warszawa/Lwów".

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadurzy New-Yorku" (Brodway melody) oraz Tygodnik dźwiękowy Metza.
CASINO: „Żegnaj Mascotte" oraz „Ulubienica Maharadży".
COLOSSEUM: Z powodu rekonstrukcji Kino nieczynne.
CHIMERA: „Pokusy Brodway'u".
FATAMORGANA: „Tajemnica przystanku tramwajowego".
GRAŻYNA: „Grzeszna miłość".
KOPERNIK: „Nibelungi".
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.
LUNA: „Awantura arabska" w gł. roli Louis Wolheim.
MARYSIEŃKA: „Nibelungi".
OAZA: „Czarny Pirat" w gł. roli Douglas Fairbanks.
PALACE: „Po zachodzie słońca" film dźwiękowy.
PAN: „13-sty przysięgły" (Pokusy życia").
PASAŻ: „Pat i Patachon" oraz „Tragedja krzywdy ludzkiej".
PROMIEŃ: „Pod banderą miłości".
SPLENDID: „Dziki człowiek".
STYLOWY: „Kapitan gwardji królewskiej" oraz „Ludożercy".
UCIECHA: „W otwarte karty" oraz „Riff i Raff jako lotnicy".

—□—

Wiadomości teatralne.

Teatr Wielki ustalił już swój repertuar na pierwsze dni sezonu w sposób następujący: We wtorek, 2. września przedstawienie inauguracyjne „Halka" Moniuszki w nowej inscenizacji z udziałem St. Gruszczyńskiego w partji Jontka. Następnie kolejno ukażą się: „Tosca" Pucciniego, w której główne partje śpiewać będą pp. Laura Kochańska, dyr. Z. Zaleski i Kaz. Czarnecki; przy pulpicie E. Massini. „Skowronek", operetka Lehara z Jadwigą Fontanówną w roli tytułowej. „Traviata" Verdi'ego z p. Babicz. „Żydówka" Halevy'ego z p. Prawdzicem, „Manewry Jesienne" Kalmana, „Carmen" Bizeti'ego.

Teatr Rozmaitości (ul. Rutowskiego 22), który otwiera swe podwoje w poniedziałek, 1. września, sensacyjną inscenizacją powieści Conrada-Korzeniowskiego „Zwycięstwo", grać będzie tę nowość codziennie przez cały pierwszy tydzień września.

Teatr Mały z dniem 3. września wprowadza na afisz doskonałą 3-aktową komedję Edwarda Childs Carpenter'a „Papa - kawaler" (The bachelor Father) w tłumaczeniu St. Kuszelewskiej. Obsadę sztuki tworzą pp. Leonja Barwińska, Zofja Barwińska, Bondańska, Borowska, Brodniewicz (tytułowa), Kierczyński, Dandtner, Stępowski, Strzelecki. Gustowne dekoracje przygotowuje St. Jarocki.

Teatr Mały gra dziś, jutro i w niedzielę krotochwilę Rapackiego „Czarujący Emeryt". Są to ostatnie przedstawienia tej bardzo wesołej komedji, na które zniżono ceny biletów do najtańszych, tak, że bilet najdroższy kosztuje 2.50 zł. Zachęci to napewno szerokie warstwy naszej publiczności do odwiedzenia Teatru Małego.

—o—

Targi Wschodnie w r. 1920.

SKŁAD RADY NADZORCZEJ PRZED 10-CIU LATY.

Lwów, 29. sierpnia.

W związku z 10-leciem Targów Wschodnich zainteresuje niewątpliwie czytelników **I. Skład Rady Nadzorczej Targów Wschodnich z r. 1920.** I tak na czele Rady Nadzorczej stał jako prezes Józef **Neumann.** Wiceprezesami byli. Leopold **Baczewski**, Marjan **Turski.** W skład Rady wchodzili jako członkowie: dr. Leonard **Stahl**, Juljan **Obirek**, dr. Filip **Schleicher**, Tadeusz **Höflinger**, Bolesław **Lewicki**, Kazimierz **Maksymowicz**, Ludwik **Teuner**, Józef **Padewski**, Marjan **Boziewicz**, dr. Feliks **Merunowicz**, Władysław **Szaynok**, Walery **Marjański**, Józef **Tomicki**, dr. Marceli **Paneth**, Antoni **Uwiera**, Józef **Litwinowicz**, Maks **Finkelstein**, Wiktor **Chajes**, Tadeusz **Epstein** i Bronisław **Laskownicki.**

Komitet Wykonawczy stanowili: Józef **Neumann**, Juljan **Obirek**, dr. Filip **Schleicher**, Marjan **Turski**, Walery **Marjański**, Józef **Tomicki**, Antoni **Uwiera** i Wiktor **Chajes.**

Komisja Rewizyjna: dr. Juljan **Różycki**, Maurycy **Bidziński** i Juljusz **Gruft.**

ŻYCIE PROWINCJI.

KRONIKA TARNOPOLSKA.

(Od naszego korespondenta.)

Tarnopol, w sierpniu.

Rezygnacje radnych miasta. Z godności członków Rady miasta zrezygnowali w ostatnich dniach następujący radni Polacy: pp. **Murzewski**, prof. gimn. **Mazur** i dyr. szkoły ślusarskiej **Lipa.** Ogólnie utrzymuje się wersja, że kilku dalszych radnych Polaków zamierza również ustąpić dobrowolnie z Rady miejskiej.

Usiłowała popełnić samobójstwo Eudokia Babij, dozorczyni domu w Tarnopolu przy ul. Ruskiej 4 przez wypicie znaczniejszej ilości amoniaku, a to z powodu nieporozumienia ze swoim kochankiem. W szpitalu powszechnym wypompowano jej jednak truciznę i pozostaje tam w leczeniu.

KRONIKA DROHOBYCKA.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w sierpniu.

Osobiste. Starosta Porembalski wrócił z urlopu i objął urzędowanie. Pogłoski o przeniesieniu p. starosty na inne stanowisko okazały się nieprawdziwe, z czego tut. społeczeństwo nad wyraz jest zadowolone, tembardziej, że starosta Porembalski jest znawcą stosunków tut. powiatu, ciesząc się zaufaniem całej ludności.

Przeniesienia. Inspektor szkolny Garlicki po dwudziestokilkuletniej służbie został przeniesiony do Horodenki. Kierownictwo Rady szkolnej prowadzi na razie zast. insp. p. Mateusz Melnarowicz.

KRONIKA RZESZOWSKA.

(Od naszego korespondenta.)

Rzeszów, w sierpniu.

Kadencja sądów przysięgłych rozpoczęcie się 8. września i potrwać ma na razie do 24. września br.

Sprawcy napadu rabunkowego na osobie Leiba Schaffa w Stubnie zostali ujęci. Są to Andrzej Błażko, Oleksa Niżnik i Dmytro Zabranowski-Feszek z Gaju przy Hruszowicach.

Trzy razy dziennie świeżutkie pieczywo tylko w piekarni wiedeńskiej Andrzeja Kassjana, Przemyśl, ul. Dworskiego 1. 16.

Święto miast polskich.

Prace Komitetu Święta Miast Polskich postępują z każdym dniem naprzód. Sekcja artystyczna pod przewodnictwem r. **Kurczyńskiego**, przy współpracy wybitnych artystów wykończyła już w całości **projekty alegorycznej części pochodu.** Część alegoryczna będzie obejmować między innymi wznowienie zeszłorocznego pochodu historycznego układu dr. Czołowskiego, następnie szereg obrazów L. O. P. P. Obraz ten będzie obejmować **czasy lotnictwa od Ikara po dobę współczesną.** Obraz z Ikarem projektuje p. **Wygrzywalski.** Również piękne obrazy przedstawione będą z ramienia Ligi morskiej i rzecznej.

W pochodzie **wielką rolę odegra rolnictwo, a w szczególności regjonalne grupy ludowe z całej Polski.** Tą częścią pochodu zajmuje się Tow. Chórów i Teatrów Włościańskich. W dziale tym weźmą udział **grupy etnograficzne z Zakopanego, Krakowa, Śląska, Łowicza, Lublina, z Pomorza, dalej Sieradzia, Kielc Wielkopolski, z Wołynia, a także grupy podlwowskie.** W grupach tych weźmie **udział również reprezentacja ludu, która defilowała przed P. Prezydentem Rzplitej w Spale.** Rydwany przedstawiające cztery pory roku projektuje p. **Wygrzywalski.**

Po części alegorycznej nastąpi **część propagandowa ciężkiego przemysłu i rzemiosła.** Weźmie w niej udział między innymi **Lwowskie Two Browarów z 11 obrazami.** Przyrzekły dalej swój współudział firmy: Neuwelt, Hazet, Foto-Radio Palace, Kisiak, Skibiński, Oikos, Ferrum i szereg browarów krajowych. Kulminacyjnym punktem pochodu będzie **defilada przed pomnikiem Lwa, który stanie przed gmachem Teatru Wielkiego.** Pomnik ten wykonany przez pp. **Wojtowicza, Kurczyńskiego i Wygrzywalskiego,** będzie przedstawiać symbol Lwowa, na tle świetlnego białego orła, a po bokach ustawione będą **żywe obrazy przedstawiające historyczne epizody walk o Lwów** począwszy od najdawniejszych wzmianek z dzikim wschodem aż po „Orlęta" w r. 1918. Sekcja organizacyjna opracowała szczegółowy plan pochodu, przyczem zwrócono baczną uwagę na bezpieczeństwo.

—o—

Dzień rumuński we Lwowie.

Dowiadujemy się, iż rumuński minister przemysłu i handlu Madgearu objął protektorat nad „Dniem rumuńskim", który z okazji bardzo wybitnego udziału **Rumunji w Targach Wschodnich** oraz kongresu ekonomicznego rumuńskich i polskich Izb przemysłowo - handlowych, odbędzie się w czasie trwania **Targów Wschodnich we Lwowie.** Referaty pospodarcze oraz odczyty z dziedziny kulturalnej, które już zostały zapowiedziane, gwarantują obradom i zebraniom bardzo wysoki poziom.

Bułgarski Minister rolnictwa Wasiliew, biorący udział w obecnej międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie, zapowiedział swoje przybycie na Targi Wschodnie, dla których osobistym udziałem w otwarciu pragnie zamanifestować swoją życzliwość.

—o—

Co na to p. minister poczt.

Od dwóch dni **szwankują rozmowy międzymiastowe z Warszawą,** wzgl. nie można ich całkiem dostać, a jedyne połączenie istnieje przez Kraków, przyczem bądź skutkiem złych przewodów, bądź — jak niektórzy twierdzą — skutkiem działania radjostacji dębnickiej **porozumienie jest niesłychanie utrudnione.** Powód tego stanu jest zdumiewający. Otóż podobno **druty telefoniczne ulegają koło Lublina przerwom skutkiem — ćwiczeń artylerji.**

Ćwiczenia artylerji są rzeczą ważną i potrzebną, ale czy w wielkiej Polsce, niema innego miejsca, tylko koniecznie koło tej nieszczęśliwej międzymiastowej linji Lwów—Warszawa? **I w kierunku strzałów właśnie na druty?**

P. Minister Poczt był wojskowym i zna się na tem. Czy nie sądzi, że powinien tu wkroczyć?

—o—

Z miasta.

Zamknięcie placu Targów Wschodnich. Od piątku, 29. sierpnia br. plac Wystawowy Targów Wschodnich będzie dla publiczności z powodu rozpoczęcia zwózki eksponatów i wykańczania robót technicznych zamknięty. Dla wystawców, osób zatrudnionych i interesentów, dostęp dozwolony będzie jedynie za przepustkami, które wydaje Zarząd Targów Wschodnich w godzinach urzędowych.

Odnośnie do wszczętej akcji mającej na celu przedstawienie obecnego położenia rzemiosła lwowskiego władzom centralnym, Związek Cechów rzemieślniczych lwowskich komunikuje, że w dniu 3. września br. Minister Przemysłu i Handlu p. Eugenjusz Kwiatkowski, przyjmie delegację Związku Cechów rzem., przez którą zostanie mu przedłożony memorjał o stosunkach i postulatach tutejszego rzemiosła.

(jp) **Echa katastrofy automobilowej przy ul. Ossolińskich.** W związku z zanotowanym we wczorajszym numerze „Gazety Porannej" wypadkiem zderzenia dwóch samochodów u zbiegu ulic Chorążczyzny i Ossolińskich, jesteśmy proszeni o wyjaśnienie, że p. dr. Kwiatkowska na widok nadjeżdżającej taksówki p. K. Pławczewskiego bynajmniej nie straciła panowania nad kierownicą i skręciła, jak to wynika nawet z poprzedniego sprawozdania, prawidłowo, bo na prawo. Co zatem było powodem zderzenia, to ustali dopiero dochodzenie zarządzone w tej sprawie.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Kogo wczoraj okradziono?** — Z mieszkania N. Huczka, zam. Arciszewskiego 5, skradziono wczoraj garderobę wartości 600 zł. — Ze strychu Jonasa Klarfelda przy ul. Rutowskiego 23, skradziono wczoraj większą ilość bielizny wartości 600 zł.

(—) **Do apartamentów przy ul. Jachowicza** oddano wczoraj: Józefa Schäffera za kradzież mieszkaniową na szkodę dr. Westreicha przy ul. Akademickiej, Eufrozynę Szymonowicz za kradzież sukienki oraz 2 swetrów na szkodę swej chlebodawczyni, Katarzyny Hadyło za kradzież 300 zł. na szkodę Michała Łysyka oraz Władysława Derenia za kradzież 12 zł. na szkodę Heleny Dzioskówny, Jana Biało za kradzież kosza z gruszkami wartości 20 zł. na szkodę Michała Potożeja, Zofję Zadrżałę false Januszewską, liczącą lat 16, za szereg kradzieży mieszkaniowych popełnionych w ostatnich czasach we Lwowie, Kazimierza Białkowskiego poszukiwanego za kradzież na pl. Halickim, Adama Gulę poszukiwanego za kradzież, oraz Stanisława Daciuka i Annę [illegible] za paserstwo i wywołanie awantury.

—o—

Biedaczki nowojorskie ubierają się jak miljonerki.

SKLEP BEZ OBSŁUGI.

Źródło w Paryżu, zarobek w N. Jorku.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Nowy Jork, w sierpniu.

Ciekawe odkrycie, dokonane ostatniemi czasy **w Paryżu**, doprowadziło do niemniej ciekawego odkrycia w **Nowym Jorku**. Oto **wielcy twórcy modelów damskiej garderoby w Paryżu**, jak Paquin i inni, spostrzegli się już dość dawno, że w magazynach ich przeprowadzane są na wielką skalę **kradzieże modeli**. Trwało to przez lat kilka, wreszcie zniecierpliwieni, a zazdrośni władcy mody światowej, **donieśli o swych spostrzeżeniach policji**, która wpadła na trop operującej na terenie Paryża **szajki złodziei mody**. Na czele jej stały dwie dystyngowane damy: Hiszpanka **signora Olivier** i Amerykanka **miss Davis**. Miały one do swej dyspozycji cały legjon **sprytnych rysowniczek**. Wybierając się na Avenue de l'Opera, czy na rue de la Paix, **każda z szefek zabierała jedną rysowniczkę**, która podczas prezentowania modeli **kopjowała szybko na ukrytym w rękawiczce bilecie wizytowym najcharakterystyczniejsze cechy modelu**, poczem damy, nic oczywiście nie nabywszy, wychodziły. W zakładzie dam **uzupełniano rysunek**, na którego podstawie **wykonywano modele i ekspedjowano je do Stanów Zjednoczonych przeważnie, lub też wysyłano rysunek do masowej fabrykacji sukien dla kobiet ze sfer niezamożnych, które jednak chciały być wytwornie ubrane.**

Nić afery.

Uchwyciwszy **nić afery w Paryżu**, policja francuska zwróciła się do policji amerykańskiej **o dalsze przeprowadzenie dochodzeń na miejscu**. I oto dochodzenia te przeprowadzone w Nowym Jorku doprowadziły **do niezwykle ciekawych wyników**. Okazało się bowiem, że rysunki modeli, podkradane w Paryżu, nadsyłane były **do dwóch firm**, które, nie bez trafnej znajomości psychologji kobiety amerykańskiej (a może kobiety wogóle?), postanowiły na podstawie tych modeli **fabrykować masowo suknie tanie, a jednak zewnętrznie nie różniące się wiele od sukien, noszonych przez bogate elegantki na Florydzie, czy też na plażach Pacyfiku.** Dla ułatwienia zbytu tak wyprodukowanego towaru, założono dwa olbrzymie magazyny, w których wprowadzono oryginalną metodę sprzedaży: **kupujące panie obsługują się same.**

Magazyny położone są w najludniejszych dzielnicach Nowego Jorku i zarówno zajmowaną przestrzenią, jak i architekturą zwracają na siebie uwagę przechodniów. Nad licznemi drzwiami widnieją napisy: **„Magazyn bez obsługi, panie same wybierają swe suknie i same je przymierzają"**. A dalej: **„Mężczyznom wstęp surowo wzbroniony, czuwa nad tem policja"**. Zaś wewnątrz na licznych stołach kontuarach, wieszakach, w pudłach i szufladach niesłychane mnóstwo sukien wszelkiego rodzaju, spacerowych, wizytowych, wieczorowych, kostjumów itp. Obsługi jednak ani śladu.

Ta metoda okazała się **dobrze obliczona**, magazyny bowiem cieszą się **liczną klijentelą**, tak, że przez cały dzień panuje w nich **ścisk i tłok nieopisany**, do czego niemniej przyczynia się **niska cena, bijąca wszelką konkurencję.** Przeciętna cena sukni wynosi bowiem nie więcej, jak **5 dolarów.**

30 tysięcy sukien dziennie.

Dyrekcja magazynów przyznaje, że liczba sprzedanych dziennie w ten sposób sukien wynosi **30 tysięcy**. O którejkolwiek porze dnia wejdzie się do magazynów, zastanie się w nich **5 tysięcy kobiet, przebierających niecierpliwie w niezliczonej ilości sukien.** Gdy wybór zostanie dokonany, kupująca wchodzi do specjalnej sali, w której **może przymierzyć wybraną suknię, nie opowiadając się nikomu.** Od czasu do czasu tylko, skądeś z góry odzywa się donośny głos: „Prosimy uważać na suknie"! To „czujki", umieszczone na górnych galerjach, które kierują z wysokości całą manipulacją, mają jednak polecenie **używania głosu tylko w rzadkich wypadkach.** Czasem w tłoku, lub nawet w bójce o jakiś model **zostanie rozdarta jakaś suknia.** „Czujki" karcą natychmiast winowajczynię, głosem przywracają porządek i wybieranie odbywa się dalej w szybkiem tempie.

Po wybraniu sukni i przymierzeniu jej **kupujące udają się do kasy, uiszczają należytość, a otrzymane pokwitowanie** oddają ekspedjentce, która wkłada suknię w karton i nalepia odpowiedni znaczek, świadczący, że **towar został zapłacony.** Znaczek ten wychodzące damy **muszą okazać cerberom, stojącym u drzwi wyjściowych.**

Myliłby się jednak, ktoby sądził, że sprzedaż, względnie wybór sukni odbywa się **bez jakiejkolwiek kontroli.** Po galerjach, u drzwi wejściowych i w różnych skrytkach rozmieszczonych jest **200 detektywów prywatnych, którzy otrzymali prawo noszenia mundurów policji nowojorskiej.** Bacznem okiem strzegą oni uczciwości kupujących, **dotąd** jednak nie mieli okazji do czynnego wystąpienia. Może dlatego, że na ścianach, a nawet już u drzwi wejściowych dyrekcja magazynów poleciła rozwiesić **odpowiednie rysunki z sentencjami, które brzmią mniej więcej następująco: „Nieuczciwość prowadzi do więzienia"**, albo **„Nasi detektywi obserwują was".** „Gdy zostaniesz schwytana na gorącym uczynku, zapóźno będzie na płacenie". „Płaćcie za towar zaraz i unikajcie splamienia honoru waszej rodziny".

Prowadzące dochodzenia na prośbę władz francuskich policja nowojorska stwierdziła, że taniość sukien przy ich elegancji **zależy tylko w pewnym stopniu od taniego nabycia podkradzionych w Paryżu modeli.** Z drugiej strony bowiem dyrekcja mogła skalkulować tak niskie ceny **dzięki usunięciu obsługi,** a wreszcie dzięki temu, że **często nabywa za bezcen pierwszorzędny towar z innych magazynów drogich, które po ostatnim krachu giełdowym w Nowym Jorku bankrutują masowo.**

Dzięki tym właśnie okolicznościom, uboga nawet kobieta nowojorska, którą stać jest na 5 dolarów, a stać na to każdą, może się ubrać niemniej wytwornie, niż córki potentatów z 5-tej Avenue

H. R.

Epilog sensacyjnej sprawy testamentowej.

Lwów, 29. sierpnia.

W związku z korespondencją z Przemyśla pod tytułem „Epilog sensacyjnej sprawy testamentowej" zgłosił się w naszej redakcji p. **Roman Strowski** i prosił o stwierdzenie, że oskarżony on jest przez Prokuraturę przemyską nie o współudział w sfałszowaniu testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego, ale tylko o **zaniechanie doniesienia o zamiarach fałszerzy** i udowodnił to nam okazanym odnośnym aktem oskarżenia.

—o—

Za przywłaszczenie kwoty 700 zł.

(Od naszego korespondenta.)

Drohobycz, w sierpniu.

W Rychcicach zajęty był w charakterze policjanta gminnego **Jan Dudziak**, który był też używany do odnoszenia przekazów pieniężnych na pocztę. Onegdaj Dudziak **rozciął zamkniętą torbę i przywłaszczył sobie 700 zł.** Śledztwo przeprowadzone przez wywiadowcę Majbę wykazało, że **Dudziak** już od dłuższego czasu praktyki podobne uprawiał. Tym razem niesumienny policjant znalazł się za kratkami.

ZE SPORTU.

Turniej tennisowy Kraków-Lwów.

Lwów, 29. sierpnia.

Dnia 6. i 7. września br. rozegrany zostanie na kortach Lwowskiego Klubu Tennisowego we Lwowie przy ul. Pełczyńskiej 53. niezmiernie ciekawy mecz **o puhar ofiarowany przez Targi Wschodnie, między reprezentacją tennisową Lwowa i Krakowa.** — Sensacją tegoż spotkania będzie **p. Jędrzejowska**, która po laurach zdobytych na turniejach **w Hamburgu i Berlinie** gra obecnie na Mistrzostwach **Polski** w **Warszawie.**

Pamiętamy dobrze dotkliwą zeszłoroczną porażkę. W roku bieżącym stanie Lwów do walki **bardziej przygotowany.** Drużyna Lwowa z **p. Hebdą** na czele zdoła niewątpliwie stawić doskonałym graczom krakowskim **twardy opór**, wobec czego należy się spodziewać **emocjonujących i ciekawych walk. Ostatnie spotkanie z Poznaniem wykazało znaczną poprawę klasy graczy lwowskich**, wobec czego trudno przewidzieć wynik meczu z Krakowem.

Turniej tennisowy o puhar „Wieku Nowego".

Lwów, 29. sierpnia.

Sekcja tennisowa Czarnych zawiadamia, że turniej o puhar „Wieku Nowego" odbędzie się w dniach od 3. do 7. września. Bliższe szczegóły tej imprezy będą jeszcze ogłoszone.

Garbarnia (Kraków)-Czarni.

Lwów, 29. sierpnia.

W nadchodzącą niedzielę zjedzie po raz pierwszy w tym roku do Lwowa krakowska Garbarnia, celem rozegrania zawodów o **mistrzostwo Ligi z lwowskimi Czarnymi.**

Goście krakowscy są obecnie w **doskonałej formie**, czego dowodem jest fakt że od **kilku miesięcy nie przegrali ani jednych zawodów.**

Z ogłaszanych o grze sprawozdań dowiadujemy się, że Krakowianie stanowią twardy pełno wartościowy zespół i że gra ich stoi **na bardzo wysokim poziomie.** Po pierwszych niepowodzeniach na wiosnę Garbarnia potrafiła ocknąć się z niemocy i z dołu tabeli wydostała się do jej połowy — mając dalej wybitne tendencje ku górze.

Drużyny lwowskie nie potrafiły Garbarnię w Krakowie pokonać — tracąc do niej **cztery punkty.** Czarni pierwsi mają wziąść rewanż za wiosenną klęskę. Czy im się to uda zadecydują — niedzielne zawody, które odbędą się na boisku Czarnych o godz. 4.30. Zawody te poprzedzi spotkanie towarzyskie między drużyną **Białego Orła a Czarnymi I. b.**

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w aptece **dr. Stenzla**, przy pl. Marjackim i firmie **A. Koniewicz. ul.** Batorego 12.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów., 28. sierpnia.

Ruch mały.
Tendencja utrzymana.
Usposobienie ospałe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów,, 28. sierpnia.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż grochu zielonego.

Poza Giełdą skromne obroty w pszenicy i życie przy cenach zniżonych.

Pozatem zniżkują hreczka i jęczmień.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28. sierpnia. (PAT) 4 proc. pożyczka inwest. 113 i pół, 5 proc. poż. dolarowa 62, 5 proc. poż. konwers. 55 i pół, 8 proc. Listy z. Banku G. Kraj. 94, 8 proc. Listy z. Banku Rolnego 94, 8 prc. Obligacje B. G. Kr. 94.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87, Belgja 124.29 Holandja 358.19 Kopenhaga 238.36 Londyn 43.28 i pół, N. Jork 8.88.2 Paryż 34.97, Praga 26.38 i pół, N. Jork telegr. 8.89.2, Szwajcarja 172.79, Wiedeń 125.63, Włochy 46.57, Berlin 212.85.

Warszawa 28. sierpnia. (PAT) Bank Handlowy Warsz. 110, Bank Polski 168, Węgiel 46, Modrzejów 9, Parowozy 20, Starachowice 15 i 3 czw., Haberbusz 118.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 28. sierpnia. (PAT) Paryż 20.24 Londyn 25.05 i 1 ósma N. Jork 5.14.45 Bruksela 71.92 i pół Włochy 26.94 i pół Hiszpanja 54.60 Amsterdam 207.27 i pół Berlin 122.87 Wiedeń 72.73 i pół Sztokholm 138.35 Oslo 137.90 Kopenhaga 137.92 i pół Sofja 3.73 Praga 15.27 i czw. Warszawa 57.70 Budapeszt 90.22 i pół Białogród 9.12 i 7 ósm. Ateny 6.70 Konstantynopol 2.44 i ćw. Bukareszt 3.06 i pół Helsingfors 12.95 Buenos Aires 186.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 28. sierpnia. (PAT) N. „Jork 4.86.94, Paryż 123.77 Berlin 20.38 i 3 czw. Montreal 4.86 i pół Hiszpanja 44.95. Amsterdam 12.08 i 11 szesnastych, Bruksela 34.82 i pół Włochy 92.97 Szwajcarja 25.05 i ćw. Kopenhaga 18.16 i 1 ósma, Sztokholm 18.10 i 5 ósm. Oslo 18.16 i 5 ósm. Helsingfors 193.46 Praga 164.06 Budapeszt 27.77 Belgrad 274 i 3 ósm. Sofja 670.50 Rumunja 816 Wiedeń 34.45 Warszawa 43.41.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 28. sierpnia. (PAT.) Londyn 123.77 N. Jork 25.41 i 3 czw. Bruksela 355.50 Hiszpanja 271.50 Włochy 133.10 Szwajcarja 494 Kopenhaga 681.50 Amsterdam 1024 Oslo 681.25 Sztokholm

883.50 Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.50 Berlin 607.00.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 28. sierpnia.

Tendencja spokojna. Ceny niejednolite.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.50—8.88.75, dolary kanad. 8.80.00—8,80.50, kor. czeskie 0.26.25—0.26.50, fr. franc. 0.34.40—0.34.80, fr. szwajc. 1,72,25—1.72.55. funty 43.30—43.60, czerwieńce 9.00—10.0, leje 0,05.00/0.05,50, szylingi 125.50—126.00.

ZŁOTO: 20 kor. 36.20—36.50, 420 fr. 34.20—34.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.41.50—0.42.50, 5 koron austr. 2.30.00—2.40.00, floreny 1.15.00—1.20.00, ruble 1.80—1.90, kopiejki 0.90—0.95.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Piątek dnia 29. sierpnia 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofonow. 17.35 Transmisja odczytu wojskowego z Warszawy. 18.00 Transmisja z Warszawy: Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Goloa i Petersburskiego. 1) Leopoldi: Radetzky, fort. 2) R. Katschet: Tyś najpiękniejsza, boston, 3) F. Lehar: Tango z operetki „Kraj śmiechu" 4) J. Petersburski: Nie chce mi się, slow.-fox, 5) A. Gold: Nie odchodź odemnie, tango. 6) Edwards. Saxolog, slow-fox, 7) J. Petersburski: Już nigdy tango. 8) A. Jolson: Mateczka, slow-fox, 9) Berger: Zakochana, boston, 10) Osmański: Kujawiaki. 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych, 19.15 „Skrzynka pocztowa", omówi p. Inż. Józef Miński, 19.45 Transmisja z Warszawy: Giełda rolnicza. 20.00 Sygnał czasu, poczem Prasowy dziennik radjowy, 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W programie utwory L. van Beethovena, 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t.: „Europa w dziewiczym lesie", wygłosi p. Benedykt Hertz, 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

DAVENTRY 21.00 Wieczór Beethovena, **KRÓLEWIEC** 21.20 Koncert poświęcony kompozycjom Mendelssohna, **KALUNDBORG** 21.00 Recital wiolonczelowy, **GLIWICE** 16.35 Koncert muzyki operowej, **BERLIN** 21.00 „Der Blaue Boll" dramat Ern. Barlacha, **MOTALA** 20.15 Koncert symf. z Wystawy, 22.10 Recital fort. Willi Niggelinga, **RZYM** 21.02 Wieczór muzyki operetkowej, **LANGENBERG** 19.00 „Don Juan" opera Mozarta **PRAGA** 20.30 Recital fort. prof. Hermanna, **OSLO** 21.00 Recital wokalny Solveig i Bagn (sopran). **WIEDEŃ** 19.00 „Don Juan", opera Mozarta.

Rudolf Bringer

Sztylet z kryształu

Ilustrował Lu-Can — Przekład autoryzowany Haliny Bokserówny

— Jeśli milord zechce mi powiedzieć, gdzie się znajduje jego kuzyneczka...

Lord podszedł do jednej z półek bibljoteki i nacisnął sprężynę. Wysunęła się szufladka. Wyjął z niej jakiś papier i podał nieznajomemu.

— Mała miss jest w Ljonie, w klasztorze. Co się tyczy reszty szczegółów, znajdzie pan je w tych papierach. Ale niech się pan spieszy i lepiej popisze, niż ten idjota Joe.

— Milord może na mnie liczyć. Za sześć godzin będę we Francji, jutro w Ljonie, a jutro wieczorem milord będzie mógł włożyć żałobę po swej ukochanej kuzynce.

— Powodzenia! — rzekł Bradfort.

Nieznajomy wyszedł.

ROZDZIAŁ XIV.

NARESZCIE ROSIC ROZUMIE.

Nietrudno sobie wyobrazić zdumienie Rosica, kiedy w chwili, gdy wsiadał do pociągu na dworcu w Ljonie, spotkał się oko w oko z domniemanym detektywem amerykańskim.

Chciał krzyczeć, wzywać pomocy, kazać aresztować oszusta.

W tej chwili rozległ się gwizdek i konduktor zawołał:

— Proszę wsiadać! Odjazd!

Zamykano drzwi, pociąg ruszył.

— Panie Rosic, niech się pan pospieszy, pociąg pojedzie bez pana.

Ktoś wepchnął go do wagonu i posadził na ławce.

Obok niego stał uśmiechnięty Tom Dan Shap.

Rosic był czerwony z gniewu. Jakaś siła powstrzymywała go od uduszenia złodzieja cennej walizki.

Byli sami w przedziale pierwszej klasy.

Rosic nie mógł wydobyć słowa. A tamten wciąż się uśmiechał.

— Pan sobie zażartował ze mnie — wyjąkał wreszcie Rosic.

Shap oburzył się.

— Jakże pan może pomyśleć nawet coś podobnego! Ja, który wyjaśniłem panu tajemnicę kryształowego sztyletu...

— Skradł mi pan walizkę!

— Omyłka, zwyczajna omyłka, której bardzo żałuję. Zresztą zwracam ją panu. Proszę. Może pan sprawdzić! Nic nie brakuje.

— Chciał pan uchodzić w moich oczach za czcigodnego Toma Dana Shapa.

— Może posunąłem się w tem za daleko. Nie naczej na pewno by mi pan nie uwierzył.

— Więc kim pan jest?

— Kim jestem? Jakto, panie Rosic, nie domyślił się pan? Kimże mogę być jeśli nie Williamem Ralfem Burntem?

— Tak też przypuszczałem...

— W Indjach nazywano mnie Crystal Dagger. Sądzę, że poprosi pan swego przyjaciela pana Chaulvet, aby mi zwrócił mój kryształowy sztylet, na którym mi bardzo zależy.

— Niech go pan sam poprosi.

— Naprawdę, panie Rosic, sprawia mi pan przykrość. Możnaby pomyśleć, że ma pan żal do mnie. Przecież to ja okryłem pana sławą w „Paris-Matin"...

Rosic czuł, że gniew jego powoli topnieje. W gruncie rzeczy Burnt nie był przestępcą. Nie mógł mu nic zarzucić! Zadrwił sobie tylko z niego. Ale zamiast się gniewać, lepiej poprosić go o wytłumaczenie niejasnych punktów w tej sprawie.

— Rzeczywiście, tylko pan mógł napisać ten długi artykuł do „Paris-Matin". Dlaczego pan, który najwidoczniej unika policji, opublikował całą sprawę?

Burnt wybuchnął śmiechem.

— Jak widzę, gubi się pan w tem wszystkiem. Ale ja to rozumiem. Dlaczego nie powiedziałem swego nazwiska obchodowemu, a później bankierowi w Viviers? Dlaczego zamieniłem walizkę? Dlaczego napisałem ten artykuł? Wszystko panu powiem, tembardziej, że do Ljonu mamy dużo czasu. Zobaczy pan, jakie to wszystko proste. Czy zna pan lorda Hytona?

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRYNICZNA SÓL DO NÓG „DINOL"
ZAWIERA OBOK SOLI MINERALNYCH ORZEŹWIAJĄCY WYCIĄG Z IGLIWIA SOSNOWEGO

Usuwa dolegliwości nóg. Wzmacnia i orzeźwia zbolałe stopy
Lab. Chem. 655

„DINOL" Warszawa
Elektoralna 26.
Gdzie niema, wysyłamy pocztą po wpłaceniu na konto P.K.O. 13807 Zł. 1·75
Pudełko zawiera soli na 7 kąpieli.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

FORTEPIANY, PIANINA, HARMONJE, krajowe, zagraniczne, nowe i używane w różnych cenach przystępnych pod gwarancją sprzedaje, mienia, wypożycza Hanak, Piłsudskiego 21, 1 piętro. 7582

GABINET mahoniowy wiedeński składający się z bibljoteki, biurka i fotelu, sprzeda Lamus, Romanowicza 10. 7441-6

Nie eksperymentujcie Waszem zdrowiem! Nie pozwólcie sobie wmówić nic innego, niby równie dobrego! 7265
„OLLA" PREZERWATYWY ?!
„OLLA" od dziesiątek lat wyróżniana.

URZĘDNIK młyński, dobry manipulant i kalkulant poszukuje odpowiedniej po sady ew. przyjmie posadę magazyniera. Listy do Administr. pod „Urzędnik młyński". 7483-3

STARSZY wiekiem, były rządca dóbr, obejmie zarząd realności we Lwowie na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Poważny". 7400-3

MIESZKANIA i SKLEPY

NAUCZYCIELKA poszukuje 2 pokoi z kuchnią słoneczne w śródmieściu za rocznym czynszem od gospodarza. Plac Benedyktyński 1. drzwi nr. 14. na ganku na prawo I. piętro. 7464-2

„GRAND HOTEL" we Lwowie poleca schludne pokoje od 5 zł. 7311-7

CZTERY pokoje z komfortem za czynszem z góry poszukuje się. Zgłoszenia pisemne lub ustne: Krzysztofowicz, Legjonów 1/I. p. 7580-2

ŁADNY pokój umeblowaay, osobny wchód, do wynajęcia, ul. Nowy Świat 18 I. p. na prawo. 7583

PANIENKI z dobrego domu znajdą umieszczenie z utrzymaniem i fortepianem ul. Kłuszyńska 9. pokój osobny i wspólny. 7569-2

POKÓJ, osobny wchód, z meblami do wynajęcia, Bilińskich 8. 7568

POKÓJ umeblowany w śródmieściu zaraz do wynajęcia, winda, Batorego 34. drzwi XVI. 7567-2

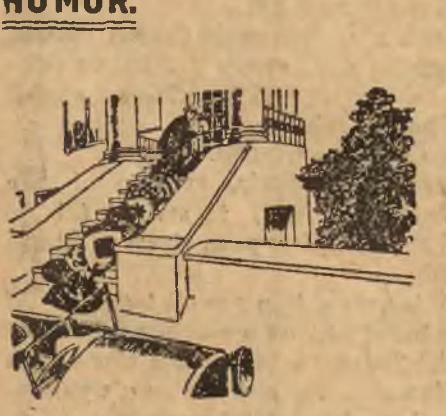
TRZY-pokojowe mieszkanie z nowoczesnym komfortem na pierwszem piętrze natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia Tarnowskiego 34. u właściciela. 7562

PRZYJMĘ dwóch studentów lub 2 panienki na mieszkanie z całem utrzymaniem. Wiadomość ul. Stryjska 36. V. piętro, Nr. drzwi 26. 7556-2

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM 624 sążni przed rogatką Zieloną, Obertyńska 8 b. 7497-3

HUMOR.



OSTROŻNY KONKURENT.
Pan Pipsiński, znając gwałtowność ojca swej ukochanej, tak sobie przygotowuje odwrót, w razie niepomyślnego wyniku oświadczyn...

ELEGANCKĄ limuzynę prywatną mam do wypożyczenia na czas Targów. Zgłoszenia Admin. Essex Super. 7490-4

MASZYNY mydlarskie firmy Skoda dostarcza Inż. Seelenfreund, Lwów, Konopnickiej 10. Telefon 24—60. 7442-3

AUTO marki Austro-Daimler, sześcioosobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Firma Szkowron, Lwów, Kopernika 3. 7507-2

FUTRA okazyjnie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży „Uniwersum", Lwów, Pasaż Mikolascha. 7279-10

Do sprzedania w Stanisławowie:

1. willa jednopiętrowa z wolnem pięciopokojowem mieszkaniem na piętrze i garażem, możliwie z drugiem takiem mieszkaniem w parterze.
2. parcela budowlana dwufrontowa przy ul. Legjonów, 3600 m. kw.

Wiadomość w kancelarji adw. Dra Izydora Falka w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 11. 7566

RÓŻNE

KUFRY, walizki, teczki, torebki poleca wykonuje, naprawia Barasz, pl. Bernardyński 2. 7205

WASYL FEDORKO, ur. w r. 1886 w Podbereżu, pow. Dolina unieważnia książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kałusz. 7524-3

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, sumiennie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11 a. 7574-3

KAŻDY prenumerator „Gazety Porannej" otrzyma na żądanie bezpłatnie okazowy numer „Kurjerka" Księgarni Polskiej we Lwowie, poświęcony bibljografji polskiej, niemieckiej i francuskiej. Dla przyjaciół dobrej książki cenny i niezawodny informator. 7542-3

DEREŃ do smażenia 12 złotych, miód pszczelny kuracyjny 20 zł. pięciokilowe opakowanie franko zaliczka S. Horowitz, Zaleszczyki. 7564-4

NOWOŚĆ! Nowe siły mężczyznom daje aparat liliputański Amour pod gwarancją. Piszcie po prospekta I. I. K. skrytka pocz. 53. Nadwórna. 7563-2

MEBLE po cenach najniższych, a to: sypialnie od 600 zł., jadalnie od 800 zł., salony od 550 zł., krzesła od 11 zł., otomany od 50 zł., bufalki od 45 zł., siatki, poduszki, wkłady etc. poleca na dwunastomiesięczne spłaty magazyn mebli Heszelesa, Lwów, Kopernika 23. Róg Wronowskiej. 5334-30

UNIEWAŻNIAM zagubiony znaczek służby śledczej P. P. Nr. 1110. wydany przez Wojewódzką Komendę P. P. we Lwowie. Jan Włodyka, poster. sł. śled. 7555

KOŁDRY I MATERACE
LIEBERMANNA
ul. Jagiellońska 12.
stoją na najwyższym poziomie doskonałości. 6837-20



Łóżka

mosiężne 180 zł.
Kuchenne 13 zł.
Polowe 24 zł.

Łóżka skrzynkowe tapicer. 50.—. Siatkowe skrzynk. 35.—. Amerykanki 35.—. Angielskie 65 i 80 zł. Dziecinne 30.—. Otomany 50.—. Foteliki 45.—. 3 poduszki 28.—. Włosienne 70.—. Wkłady druciane 28.—. Wieszadła 18.—. Umywalki 4.50. Wytwórnia L. JAGOSZEWSKI, Lwów, Łyczakowska 132, ostatni przyst. tramw. 7517-4

„HALINA" Krem-Mydło

7578

nadaje każdej cerze ładny wygląd -- usuwa piegi, plamy.
O skuteczności każdy zechce przekonać się na chłopcu u którego pół twarzy w piegach, zaś druga połowa czysta, odświeżona Kremem „HALINA" i którego można oglądać na ulicach Lwowa, oraz Targach - Pawilon Francuski.

L. 5934/30. Trembowla, dnia 25. sierpnia 1930.

Zarząd miasta Trembowli

ogłasza

KONKURS

na stanowisko 1) sekretarza, 2) leśniczego i 3) budowniczego miejskiego, z płacami wedle IX. st. służb.

Warunki przyjęcia następujące:

ad 1. 2. 3. — a) Nieprzekroczony 40 rok życia (możliwa dyspensa z powodu przekroczenia wieku).
b) Obywatelstwo polskie.
c) Curriculum vitae.

ad 1) a) Wykształcenie: Ukończone prawnicze (emeryt) lub ukończone średnie
b) Dłuższa praktyka w urzędach państwowych administracyjnych lub w urzędach samorządowych.
c) Świadectwo z odbytego egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza dla miast objętych ustawą z dnia 13./III. 1889.

ad 2) a) Świadectwo ukończonej szkoły średniej leśnej (na samoistnego gospodarza leśnego).
b) Conajmniej 8—10-letnia praktyka przy jednym z większych obszarów leśnych. (Do zawiadywania obszar 2.000 mg.)

ad 3) a) Świadectwo złożonego egzaminu na budowniczego w myśl § 23. ust. przem. z 20/12 1859. względnie rozporządzenia ces. z 16/9 1883.
b) Dłuższa praktyka w samorządzie miejskim z szczególnem uwzględnieniem dróg.

Podania należy wnosić w terminie dni 14 od dnia ogłoszenia, do Magistratu król. woln. miasta Trembowli.

Rządowy Komisarz miasta:
M. Piechurski.

7521-2

Przedsiębiorstwo techniczne w Zagłębiu Naftowem

mające do dyspozycji doskonale zorganizowany personal akwizycyjny, skład, magazyny i samochód dla tego celu

obejmie przedstawicielstwo

fabryk na Wschodnią Małopolskę. Zgłoszenia pod „Poważne referencje" do Administracji. 7557

PIASKOWA 15.

Sierpień, czas sadzenia truskawek i kłączy kwiatowych

100 szt. truskawek wielkoowocowych 3 zł. kłącze irysów 1 szt. 30 gr., 100 sztuk 20 zł., 1000 szt. 100 zł. — Maki orjentalne wielkokwiatowe zimotrwałe 1 sztuka 80 gr. — Orliki zimotrwałe efektowne sztuka 50 gr. — Białe lilje sztuka od zł. 1.50. — Lilje żółte sztuka 30 gr. — Delfinium szt. 20 gr. Pomidory świeżo rwane po 1 zł. kg.

Do nabycia w willi z czerwonym parkanem w cegły. 7131

DO KINA „PALACE" ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

RUDEŃSKI KORNEL, Kurkowa 36.
MORGENSTERN IRENA, Św. Anny 19
MALINOWSKA, Grunwaldzka 12.
WESOŁOWSKI, Kubasiewicza 3
HUBER, Bandurskiego 3.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 11 a 1-szą przedpołud. za okazaniem legitymacji.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.